OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC. WTOREK 17 WRZEŚNIA 1929 R. Nr. 243.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.533. | Cena egzem. 20 groszy.

Rzeczywistość i plotki polityczne.

Sejm domaga się zwołania sesji nadzwyczajnej.

WARSZAWA, 16.9. (Tel. wł.) W sytuacji politycznej wciągu soboty i niedzieli nie zaszły żadne zmiany.

Marsz. Daszyński wyjechał do Kazimierza nad Wisłą, skąd powróci we wtorek. Jednocześnie marsz. Piłsudski wyjechał do Sulejówka, skąd powróci we środę, wobec tego wszelkie rozmowy polityczne zawieszono. Będą one wznowione w tych dniach.

Gdyby Rząd nie zdecydował się w bieżącym tygodniu na zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej, to na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej będzie złożona prośba, zaopatrzona odpowiednią ilością podpisów.

Wprasie zagranicznej, szczególnie zaś w berlińskiej, ukazały się doniesienia, jakoby zanosiło się w Polsce na przesilenie rządowe. Miałoby ono polegać na tem, że szefem gabinetu zostałby pułk. Matuszewski, symbolizujący współpracę z parlamentem, a ściślej mówiąc, z lewicą sejmową.

Jako zastępca min. Zaleskiego wymieniony jest gen. Sosnkowski, a min. Zaleski udałby się do Londynu, gdzie objąłby placówkę dyplomatyczną.

Najsensacyjniejszą jest wiadomość, jakoby marsz. Piłsudski miał się wycofać z aktywnego życia politycznego i ograniczyć swoją działalność do roli generalnego inspektora armji.

Brak jest jakichkolwiek danych, któreby dawały realne podstawy tym doniesieniom.

Odwołanie konferencji

STRONNICTW OPOZYCYJNYCH.

WARSZAWA, 16.9 (AW). Jak się dowiaduje „Ajencja Wschodnia", p. marszałek Sejmu Daszyński wyjechał w sobotę w nocy do Kazimierza nad Wisłą. Powrotu jego należy się spodziewać we wtorek rano.

Zapowiedziana na dziś konferencja wspólna Wyzwolenia, PPS., Stronnictwa Chłopskiego, NPR., Ch. D. i Piasta została odwołana do czasu powrotu marszałka Daszyńskiego, który ma poinformować prezesów klubów o wyniku swej ostatniej rozmowy z premjerem dr. Świtalskim

Stan zdrowia

GEN. GÓRECKIEGO.

WARSZAWA, 16.9 (AW). Jak się dowiaduje „Ajencja Wschodnia", prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki przebywa od 6 dni w Sieradzu pod Poznaniem. Stan gen. Góreckiego stale się polepsza. Powróci on około 20 bm. do kliniki poznańskiej, gdzie zostanie mu zdjęty gips z nogi. Do Warszawy powróci gen. Górecki około 10 października rb. W ubiegłym tygodniu bawili u gen., Góreckiego wiceprezes Maciszewski i dyrektor Barysz, którzy go informowali o bieżących sprawach Banku.

Parlamentarzyści francuscy

ŚLĄ POŻEGNANIE DLA POLSKI.

WARSZAWA, 16.9. Delegacja parlamentarzystów francuskich, opuszczając Polskę, nadesłała na ręce p. marszałka Senatu następujący telegram:

„Kończąc niezapomnianą podróż delegacja parlamentu francuskiego wyraża członkom Senatu polskiego gorące sympatję i podziw z tytułu olbrzymiego wysiłku pracy narodu polskiego".

(—) *Locquin.*

Strajk aktorów

WE LWOWIE.

LWÓW, 16.9. Wczoraj z powodu strajku aktorów lwowskich nie odbyły się przedstawienia w teatrach Wielkim i Małym.

Strajk jest rezultatem niewypłacenia gaży i zaległości w wypłacie poborów za ubiegłe miesiące

KINO „WAWEL" TEATR
W SIELCU, OBOK KOŚCIOŁA.

OTWARCIE SEZONU!

Wyświetla na otwarcie sezonu monumentalny film od dnia 16 b.m. p. t.

ROZPĘTANY ŚWIAT

(OJCZE, OSKARZAM CIĘ)

realizacji Hr. Baldasaro Negroni, według powieści Luciano Doria „Beatrix Cenci"

W roli głównej: MARJA JACOBINI.

BACZNOŚĆ! Uwaga: Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu, w komplecie powiększonym pod batutą p. M. Kluby.

Następny program: „SZAŁAS MIŁOŚCI"

Wkrótce: „SKRZYDŁA"

Passe-partout i bilety bezpłatne nieważne.

Wojska francuskie obsadzają tereny opróżnione przez oddziały angielskie.

BERLIN, 16.9. — Z Londynu donoszą: "Daily Express" ogłasza niezwykle sensacyjną wiadomość o tem, jakoby wojska francuskie obsadziły tereny Nadrenji okupowane dotychczas przez wojska angielskie, które odwołano do Anglji.

W związku z tem wyłoniły się wielkie trudności, wobec czego głównodowodzący angielskiej armji okupacyjnej gen. Thawaites został wezwany do Londynu.

Wiadomość ta wywarła w Berlinie ogromne wrażenie. iNemcy nie spodziewali się, by Francuzi wojskami swemi obsadzili te części trzeciej strefy okupacyjnej, które zostają opróżnione przez armję angielską i twierdzą, że o tem nie było w Hadze mowy.

Sympatja żydów-ortodoksów do Polaków.

W Rosji bolszewickiej prześladowania średniowieczne.

WIEDEŃ, 16.9. (PAT). Światowy kongres żydów - ortodoksów zakończy obrady jutro, t. j. we wtorek wieczorem.

W ciągu dotychczasowych debat ujawniła się kilkakrotnie sympatja kongresu dla Polski. Delegaci z Polski podkreślili z uznaniem swobodę i tolerancję religijną, panującą w Polsce — w przeciwieństwie do Rosji sowieckiej, gdzie, jak stwierdził były poseł sejmowy Lewin, prześladowania wiary żydowskiej przypominają najgorsze czasy prześladowań żydów w dawnych wiekach. Kiedy w zagajeniu kongresu rabin Lewin wita jąc reprezentantów państw, wymienił także nazwisko konsula generalnego Polski Morawskiego, członkowie kongresu powstali ze swoich miejsc i zgotowali Polsce kilkuminutową owację.

Z pośród uchwał, zapadłych dotychczas na kongresie, wymienić należy uchwałę, założenia światowego banku żydów - ortodoksów z siedzibą w Amsterdamie i filją w Warszawie.

Wczoraj w nocy na dwóch członków kongresu, wracających do domów, napadło kilku nieznanych osobników i pobiło ich dotkliwie. Policja wdrożyła w tej sprawie energiczne śledztwo.

Wykrycie biura komunistycznego.

Aresztowano funkcjonarjuszki tego biura.

WARSZAWA, 16.9. — Po długich poszukiwaniach władze bezpieczeństwa wykryły w mieszkaniu przy ulicy Okopowej 44 m. 30, należącym do Rywki Malinowiczower, biuro centralnego komitetu komunistycznego.

W biurze owem policja polityczna zastała „urzędniczki" biura komunistycznego: Hildę Girlę, Szlamenbaum, Dwojrę Hawę siostry Wasarewis.

Przeprowadzona rewizja ujawniła w biurze komunistycznym dwa powielacze, dwie maszyny do pisania, szapirografy, klisze woskowe, oraz 90 kilo druków komunistycznych.

Znalezione rękopisy ujawniły wiele tajemnic i wiele nazwisk działaczy komunistycznych. Rękopisy owe świadczą, że robota komunistyczna jest przeprowadzona za sumy otrzymywane od ościennego państwa.

Po przeprowadzeniu rewizji, policja aresztowała „urzędniczki" biura centralnego komitetu komunistycznego i odwiozła je do Ratusza.

Kronika polityczna.

Warszawa 16.9. (PAT.). Dziś w godzinach popołudniowych powrócił do stolicy ze Starogardu P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta pułk. Głogowskiego oraz adjutanta przybocznego kpt. Suszyńskiego.

WARSZAWA, 16.9 (Tel. wł.). Generalny inspektor sił lotniczych Francji gen. Barres przerwał swój lot do Polski w niedzielę w Strassburgu z powodu niepogody.

Gen. Barres powrócił do Paryża koleją w towarzystwie majora Iljińskiego, polskiego attache wojskowego w Paryżu. Lot został odroczony na czas nieograniczony.

WARSZAWA, 16.9 (AW). Czechosłowacki minister przemysłu i handlu Nowak i przybyli z nim goście czescy w towarzystwie wiceministra Doleżala i dyrektora departamentu Dąbrowskiego zwiedzili dziś fabrykę Skody na Okęciu. O godz. 12.30 złożył min. Nowak wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz przed pomnikiem Mickiewicza, i po krótkim posiłku opuścił o godz. 14.30 Warszawę, udając się pociągiem pospiesznym do kraju.

WARSZAWA, 16.9 (AW). Przybył do Warszawy nowo mianowany szef biura prasowego prezydenta Rady ministrów, redaktor Tadeusz Święcicki, który obejmie w dniu 17 bm. urzędowanie.

WARSZAWA, 16.9 (AW). W dniu 17 bm. przybędzie do Warszawy francuski minister handlu Bonnefous. O godz. 9 rano odbędzie się powitanie na dworcu, poczem min. Bonnefous złoży wizyty poszczególnym ministrom. Wieczorem min. Bonnefous odjedzie do Katowic.

Męczeńska śmierć

BISKUPA I 2 MISJONARZY.

LONDYN, 16.9 (Pat). Według doniesień z Iczang, *trzej belgijscy misjonarze katoliccy*, a mianowicie biskup Trudo, oraz ojcowie Franciszkanie Brunon i Rupertus *zostali zamordowani* w Liao—Tang w prowincji Hupeh.

Biskup zamieszkiwał w Chinach od 22 lat, zaś oo. Franciszkanie przybyli tam przed kilku laty.

Jak przypuszczają *mordercami są bandyci*, którzy nie znalazłszy u misjonarzy pieniędzy wpadli we wściekłość i zamordowali ich

Amanullah

PRZYJĄŁ KATOLICYZM.

BERLIN, 16.9. Z Rzymu donoszą, że były król afgański Ammanullah przeszedł wraz ze swą małżonką na łono kościoła katolickiego.

Po odpowiedzi stronnictw opozycyjnych

na propozycję konferowania z Rządem.

Jak wiadomo, po powrocie premjera Świtalskiego z Druskienik, Rząd zaproponował za pośrednictwem marszałka Daszyńskiego odbycie *konferencji między przedstawicielami Rządu i kierownikami stronnictw sejmowych celem uchwalenia metod dyskusji budżetowej*. W konferencji tej zapowiedział *swój udział marsz. Piłsudski*.

Pierwszem stronnictwem, które dało wyraźną odpowiedź, było *Stronnictwo Narodowe*, które w dniu 11 bm. oświadczyło, że *nie weźmie udziału w zapowiedzianej konferencji*. W piątek 13 bm. po długich naradach PPS. powzięło rezolucję, zapowiadającą *wniesienie wniosku o votum nieufności dla Rządu. W reszcie w sobotę 14 bm.* zebrali się *przewodniczący 6-ciu klubów lewicowo - centrowych i po długich naradach uchwalili deklarację*, w której stwierdzają, że *„po zamknięciu sesji sejmowej jedynym organem, uprawnionym do reprezentowania Sejmu, jest jego prezydjum z marszałkiem na czele"*.

Rezolucja ta mimo łagodnej formy zawiera zdecydowanie odmowną odpowiedź, co świadczy, że w *stronnictwach lewicowo - centralnych zwyciężyły nastroje opozycyjne*.

Pozytywną odpowiedź na zaproszenie Rządu dały (do niedzieli) tylko trzy ugrupowania, a mianowicie: *B.B., frakcja rewolucyjna i klub niemiecki*.

Dwie możliwości

W świetle cyfr -- pisze o tem „ABC" —sprawa projektowanej konferencji przedstawia się następująco:

Odmownie odpowiedziały na zaproszenie rządu: **Stronnictwo Narodowe, Ch. D., Piast, PPS., Stronnictwo Chłopskie, NPR., Wyzwolenie, czyli razem stronnictwa reprezentujące około 200 posłów.**

Przyjęły zaproszenie rządu: B. B., BBS. i Niemcy, czyli **razem około 150 posłów.**

Nie dały dotychczas odpowiedzi kluby mniejszościowe, czyli **około 100 posłów.**

Jakie następstwa będą miały fakty, które w ciągu ostatnich dwu dni zaszły na terenie Sejmu? Istnieją zasadniczo dwie możliwości:

1) Albo opozycja wytrwa konsekwentnie na swem zdecydowanem stanowisku i wtedy Rząd będzie zmuszony do przerwania dotychczasowej niezdecydowanej polityki i obrania jakiegoś wyraźnego kierunku (zmiana Konstytucji, choćby wbrew Sejmowi, czy też powrót do respektowania w pełni systemu parlamentarnego);

2) Albo nastąpią jakieś zmiany personalne (np. ustąpienie znienawidzonego przez PPS ministra Prystora), które skłonią lewicę raz jeszcze do wycofania się z wojowniczej opozycji i powrotu do metod lawirowania.

Co oznacza uchwała?

Organ Chrześc. Demokracji, warszawska „Rzeczypospolita" w artykule wstępnym z ub. niedzieli w następujący sposób komentuje uchwałę stronnictw lewicowo - centralnych:

Jeśli o „nawiązanie kontaktu" między Sejmem a Rządem chodzi, to wybrana forma stanowi w chwili obecnej, podczas ferji sejmowych, rzeczywiście **maximum tego, co można było osiągnąć wśród stronnictw.**

Wzmianka zresztą o potrzebie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, oddająca tę sprawę w ręce bezpośrednich rokowań p. Marszałka Sejmu z p. Premjerem, stanowi również jeśli nie zaniechanie to w każdym razie odroczenie wystąpienia z inicjatywą zwołania sesji nadzwyczajnej przez stronnictwa biorące udział w naradzie, a więc i przez PPS. **Bojowa uregdajsza uchwała klubu socjalistycznego, zapowiadająca bezwzględną opozycję, nie przeszkodziła jednak temu klubowi, iż mogąc już teraz użyć także pod względem taktycznym metod zdecydowanie opozycyjnych, wolał narazie je wstrzymać.**

W ten sposób **uchwała sześciu stronnictw wyraża do pewnego stopnia stanowisko Sejmu jako całości.** Nie przesądza zachowania się poszczególnych klubów z chwilą, gdy obrady Sejmu zostaną rozpoczęte, jednakże **nie ignoruje inicjatywy Rządu, a zarazem waruje powagę Sejmu jako instytucji.** To, że tego ostatniego zastrzeżenia nie uznano za potrzebne specjalnie w uchwale podkreślać, jeszcze bardziej uwydatnia ten właśnie, wolny od wszelkich momentów politycznych, charakter uchwały.

Mniej łagodny komentarz

Zawieszenie bojowej opozycji przez PPS., o czem pisze „Rzeczpospolita" znalazło na łamach „Robotnika" komentarz mniej łagodny, niż w organie Ch. D.

Mówimy z otwartością zupełną — pisze „Robotnik" z ub. niedzieli — że — według naszego przekonania — likwidacja dzisiejszego systemu stała się koniecznością nietylko ze stanowiska Socjalizmu i ruchu robotniczego, nietylko ze stanowiska doktryny albo idei demokratycznej, ale również ze względu na rzeczywiście głębokie i poważne interesy Polski, jako Państwa Niepodległego. Opieranie jej losów o garstkę „prawowiernych pułkowników" wraz ze wszelkiemi B. B. S.-ami, na domiar o garstkę, znajdującą się w „wojnie" na wszystkie możliwe strony z ogromną większością społeczeństwa, — budzi obawy, w których niema ani krzty żadnego „partyjnictwa", ani krzty żadnej „demagogji". Dążymy do likwidacji systemu; powtarzamy, że celem naszym jest **likwidacja pokojowa, dlatego sięgamy do oręża legalnej walki parlamentarnej,** nie grozimy nikomu „łamaniem kości" ani „zamachami stanu". Wiemy zato, że mamy po swojej stronie opinję i zaufanie mas. „Pokojowość" dalszego rozwoju wypadków zależy nie od nas, ale od tamtej strony. Jeżeli kierownicy „pułkownikowskiej epoki" w dziejach Polski „pomajowej" zdają sobie sprawę z ideowego i moralnego bankructwa ich metody kierowania Państwem —powinni... **wywiesić białą chorągiew.**

Opinja p. Ehrenberga

Organy rządowe narazie zachowują pozycję wyczekującą i nie wypowiadają swej opinji o uchwale stronnictw lewicowo - centrowych. Natomiast „Kurjer Poranny" względnie jego redaktor polityczny p. Ehrenberg pisze o tej uchwale:

Gdyby komunikat obwieszczający wskrzeszenie „centrolewa" potraktować w tym sensie, jaki mu usiłuje nadać organ pp. Zaremby i Pragiera i gdyby Prezydentowi Rzeczypospolitej spodobało się stanąć na stanowisku życzeń tego organu, nie wypadałoby nic innego, według „obyczaju parlamentarnego", jak powierzyć Witosowi, jako duchowemu wodzowi tego neo-centrolewa misję tworzenia rządu, w którym by zasiedli wicemarszałkowie obecnego prezydjum sejmowego — z wyjątkiem oczywiście już ks. Czetwertyńskiego — w charakterze ministrów. **Absurd tej sytuacji** jest zbyt oczywisty, aby „ze względu na rzeczywiście głębokie i poważne interesy Polski jako Państwa Niepodległego" można było myśl choć przez chwilę na czemś podobnem zatrzymać. Czy rząd zechce traktować wicemarszałków Sejmu jako upełnomocnionych przedstawicieli sejmowej partjokracji i w dalszym ciągu sondować stan sejmowej choroby— to oczywiście w tej chwili jeszcze nie wiadomo. Wystarczy jednak stwierdzić, że **komunikat neo - centrolewa** właściwie niczego innego nie pragnie.

Tryumf Petkiewicza w Paryżu.

Przybył pierwszy do mety.

PARYŻ, 16.9. — Wczoraj odbyły się tu zawody międzynarodowe, urządzone przez klub „Stade Francais", w których prócz Francuzów wzięli udział **Niemcy, Włosi, Szwedzi i trzech Polaków, Petkiewicz, Kostrzewski i Sikorski.**

Główną atrakcją zawodów był start Petkiewicza, którego warszawskie **zwycięstwo nad Nurmim wywołało we Francji ogromną sensację.** W opinji sportowej tryumf Polaka nad mistrzem świata przyjęto z powszechnym podziwem, choć nie brakło też głosów, podających w wątpliwość wspaniałą formę warszawianina.

Wczorajszy start Petkiewicza rozwiał wszelkie powątpiewania i **skończył się wspaniałym tryumfem naszego mistrza.**

Petkiewicz wziął udział w biegu na 5 klm., w którym **przybył do mety pierwszy w czasie 15 m. 25.4 sek., bijąc najlepszych biegaczy i olimpijczyków Francji Dartignesa, Beddariego i Marchalla oraz 15 innych konkurentów.**

Francuzi przez cały czas bardzo gwałtownie atakowali Petkiewicza, **zamykając mu drogę i walcząc niezawsze lojalnie.** Zwycięską walkę z przeciwnikami na trasie, jak również ostateczny tryumf Petkiewicza, przyjęła widownia, gdzie zasiadło przeszło 15,000 osób, z niebywałym entuzjazmem.

Prócz Petkiewicza, **Kostrzewski zajął w biegu 400 mtr. z płotkami czwarte miejsce w doskonałym czasie 54.5.** Sikorski wygrał przebieg na 100 m., w finale został jednak na starcie. Skoku wdal, w którym Sikorski miał pewne pierwsze miejsce, nie urzadzono.

Rozmowy chińsko-sowieckie

o zlikwidawaniu zatargu.

LONDYN, 16.9. (AW). „Times" donosi z Szanghaju, iż rząd nankiński wysłał instrukcje, nakazujące dr. Wang - Czung - Hu, przedstawicielowi Chin w Genewie, aby po obradach genewskich udał się do Berlina celem przeprowadzenia rozmów, zmierzających do likwidacji konfliktu chińsko - sowieckiego.

Jak wiadomo, ostatnia nota sowiecka przekazana rządowi chińskiemu za pośrednictwem niemieckiem została przez rząd chiński odrzucona. W ten sposób zakulisowe rokowania prowadzone przy pomocy rządu niemieckiego nie dały żadnych rezultatów.

Rząd chiński przypuszcza, iż bezpośrednie rozmowy umożliwią stworzenie takiej formuły, która da zadośćuczynienie Rosji sowieckiej, a równocześnie nie obniży prestiżu Chin na terenie miedzynarodowym

Łańcucki w roli błazna

WARSZAWA, 16.9. Z Leningradu donoszą, że przybyła tu „delegacja polska" z b. posłem komunistycznym Łańcuckim na czele, która zwiedziła szereg fabryk sowieckich.

W zakładach Putiłowskich delegatów podjęto obiadem, podczas którego Łańcucki, uraczony obfitemi i licznemi daniami, zabrał głos i oświadczył, że w Polsce robotnicy nie mogą podejmować „tak suto i porządnie, albowiem drożyzna artykułów spożywczych i ucisk burżuazji pozwalają obywatelom polskim zjadać dziennie 1 kilogram chleba i popijać wodą".

Robotnicy petersburscy, rozrzewnieni opowiadaniami Łańcuckiego, ofiarowali „głodującemu" eks-posłowi pod maki i 10 kilogramów suszonej ryby.

30 września

ZAMKNIĘCIE P. W. K.

POZNAŃ, 16.9. (Pat). Zarząd P. W. K. **donosi, że w dniu 30 bm. o godzinie 16** w obecności przedstawicieli Rządu, korpusu dyplomatycznego, komitetu głównego P. W. K. i reprezentantów szerokich sfer społecznych p. premjer Świtalski dokona uroczystego zamknięcia P. W. K.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

25.000 zł. — Nr. 3525.

10.000 zł. — Nr. 16363.

5.000 zł. — N-ry: 63415 144849 161238 170949.

3.000 zł. — N-ry: 8121 57346 80317 96125 101820 107425 126442 137018 141462 164949 170766 176788.

2.000 zł. — N-ry: 9002 39904 56255 63604 87137 118907.

1.000 zł. — N-ry: 5282 11178 29036 72836 79635 84333 90236 90426 91478 91700 92233 97738 113045 113045 124228 135457 138245 138442 139389 142386 144345 145270 149329 155181 159057 161539.

Tabele wygranych losow za wszystkie dni ciągnienia V kl. są do przejrzenia u kolektorów:

W Sosnowcu: E. Gruszczyńskiego, ul. 3-go Maja 8, Księgarnia „Wiedza", Wł. Czechowskiego, ul. 3-go Maja 8.

W Będzinie: Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38.

W Dąbrowie Górn.: Wł. Olejarczyka, ul. Sobieskiego 11.

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V klasy., dokąd zapas starczy.

600 zł. — N-ry: 5296 10910 16555 18432 24101 41679 43613 48271 50272 51802 54923 56913 60271 71852 73744 76449 76966 81183 83327 88457 89300 90817 93789 96069 101318 103487 109003 113897 114307 115325 121797 123131 131875 152581 154800 157555 157659 160311 166061 173036.

500 zł. — N-ry: 220 3037 4502 5223 5464 6688 6878 7404 7621 8216 8249 11596 12158 12489 12315 13665 15303 15493 16935 19042 19420 20941 23913 23944 23097 26118 29639 32589 33324 35063 36636 38007 39902 43721 44110 45202 45632 47201 48070 50341 50494 50573 50932 50937 51324 51814 56253 56340 56860 58111 60214 60037 62035 62644 62201 63342 64127 66394 66682 68614 68825 69824 73201 74458 75898 78500 80623 80626 83122 83295 84701 86194 86947 87025 87392 90224 91494 93167 95416 95734 96608 97816 99490 100889 100936 101440 102019 102239 102469 103279 103484 104785 107404 107482 108422 108632 108913 113473 118780 121107 121683 123772 166296 126311 127261 128932 131352 132202 132723 136696 137229 137691 137920 139719 139768 140344 140837 142202 142673 143150 147513 143724 145749 146717 146748 149993 150587 151664 151789 152712 154942 156925 157111 158811 159200 159248 160339 162339 162843 162853 163916 166112 167170 171166 172820 173931 175638 176719 179887 180151 182005 182182 182519 184655.

W kolekturach

JOZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24
w Dąbr. Górn., 3-go Maja 14
w Zawierciu, Piłsudskiego 5
w Grodźcu, Będzińska, a. Bodeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 8-ym dniu ciągnień V-tej kl padły następujące wygrane:

Zł. 5.000 na nr. 161238

Zł. 500 na nr. 47201 167176

oraz stawki po zł. 250 na n-ry: 2744 3244 9260 9275 11235 25107 47221 47799 51750 58233 58259 74646 74691 92836 109438 109474 127378 131207 133929 138735 139516 161232 163845 170327 171901 171925 176617 176624 177009 180968 182748.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które odbywać się będą do dnia 9 października b. r. włącznie.

Urzędowe tabelki wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie.

SYTUACJA POLSKI

a poszukiwanie gwarancyj pokoju.

Po zadecydowanem lekkomyślnie w Hadze zniesieniu okupacji Nadrenji znikła w Europie jedyna realna gwarancja pokoju, który, jak to rozumieją dobrze zarówno przyjaciele jak nieprzyjaciele Niemiec, tylko właśnie przez Niemcy poważnie naruszony być może. Pozostała tylko do czasu, ku niezadowoleniu p. Gustawa Stresemanna, jako ostatni niezlikwidowany jeszcze szczątek wojny, okupacja zagłębia Saary, ale to nie jest już rzeczą istotną.

Niezadowolenie z decyzji powziętej w Hadze zaznaczyło się nietylko w bezpośrednio zagrożonej Polsce, ale także we Francji, której reprezentant jest głównym sprawcą, czy raczej winowajcą dokonanej zmiany w sytuacji międzynarodowej. Deputowany Charles Reibel zgłosił interpelację w sprawie powodów, które nakazały rządowi zaniechać tych gwarancyj bezpieczeństwa i płatności, jakie dał Francji traktat Wersalski, a „Journal des Debats" zapowiedział, że stronnictwa umiarkowane nie będą popierały polityki haskiej.

To też i Briand i jego główni sojusznicy w Hadze tj. przedstawiciele angielskiego rządu labourzystów wysilają się na wynalezienie idealnych traktatowych gwarancyj pokoju. któreby zastąpiły, do pewnego przynajmniej stopnia, realną gwarancję zatraconą w Hadze, chcąc w ten sposób uspokoić opinję publiczna i własne sumienie.

Nigdy jeszcze Genewa nie rozbrzmiewała tylu i tak różnorodnemi hymnami pacyfistycznemi. W najsilniejszy ton uderzył sam Briand, rozwijając na głośnem paneuropejskiem śniadaniu efektowny miraż Zjednoczonych Stanów Europy, co znalazło także oddźwięk na terenie Ligi Narodów, a przez Stresemanna z miejsce zostało zeskontowane na rzecz starej pangermańskiej idei Mitteleuropy gospodarczej.

Rozprawiało się też w Genewie niemało o rozbrojeniu na lądzie i morzu, czyli o powszechnem ograniczeniu zbrojeń. co do tego jednak sam Briand uznał w swej mowie, że jest to kwestja trudna, drażliwa i niebezpieczna. Rozbrojenie uśmiecha się tylko Niemcom. którzy cynicznie twierdzą wbrew rzeczywistości, że już są rozbrojone, wobec czego rozbrojenie dotknąć może tylko ich sąsiadów, wzmagając niemieckie szanse odwetowe. Jeśliby zaś wdrożona akcja rozbrojeniowa nie udała się. w takim razie Niemcy zażądałyby dla siebie „prawa uzbrojenia się".

Na drogę bardziej realną weszli reprezentanci Anglji w Lidze Narodów: Mac Donald i Henderson, zapowiadając zgłoszenie wniosku w sprawie zmiany art. 12 i 15 paktu Ligi celem uzgodnienia go z pakt. Kelloga, potępiającym wojnę jako narzędzie dochodzenia swych praw w stosunkach międzynarodowych. Anglja istotnie wystąpiła z tym wnioskiem, który jest obecnie przedmiotem badań komisji politycznej Ligi Narodów. Idzie o to, że w myśl wspomnianych artykułów paktu Ligi wojna pomiędzy członkami jest w zasadzie dopuszczalna. Członkowie Ligi mają bowiem wprawdzie obowiązek przedkładania Lidze sporów, które mogą doprowadzić do zerwania stosunków, jeśli jednak Radzie Ligi nie uda się jednomyślnem orzeczeniem sporu tego rozstrzygnąć, w takim razie zwaśnione państwa uzyskują możność działania, jakie uznają za stosowne.

Otóż wniosek angielski zmierza do tego, aby członkom Ligi odjąć prawo prowadzenia wojen między sobą i zmusić je do rozstrzygania swych sporów w drodze obowiązkowego arbitrażu. Jest to zatem nic innego, jak powrót do zasad protokółu genewskiego, który Mac Donald podpisał w dniu 2 października 1924 r. wspólnie z drugim ówczesnym delegatem Anglji lordem Parmoorem. który to protokół jednak nie został wprowadzony w życie z powodu oporu angielskiego rządu konserwatywnego i dominjów angielskich.

Po myśli protokółu genewskiego wszystkie międzynarodowe spory polityczne pomiędzy członkami Ligi (spory prawne podlegają Trybunałowi haskiemu) muszą być poddane przymusowemu sądowi polubownemu. Jeśliby państwa w sporze będące nie wyznaczyły swych arbitrów, w takim razie uczyni to Rada Ligi. Państwo, które się wyrokowi polubownemu nie podda, będzie uznane za napastnika i to albo na mocy uchwały Rady Ligi, jeśli wprawdzie zgodziło się na sąd polubowny, ale arbitraż odrzuciło, albo i bez tej uchwały, jeśli odrazu rozpoczęło kroki wojenne.

Sankcje karne protokółu genewskiego są słabe. Nie przewiduje on bowiem zbrojnej pomocy międzynarodowej dla państwa napadniętego, lecz zastosowuje wobec napastnika tylko rygory finansowe i blokadę gospodarczą.

Mimo tego braku nie da się zaprzeczyć, że protokół genewski w razie wprowadzenia w życie jego zasad w dużym stopniu wojnę napastniczą utrudni. Tem samem polepszyłby on sytuację Polski wobec odwetowych dążeń niemieckich, o ile nie pozwolimy uśpić naszej czujności tą bądź co bądź papierową gwarancją i nie osłabimy ani troche naszego frontu obronnego.

Dr. JOZEF SPIRA
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
korektury nosowe 4855
powrócił
KRAKOW, RYNEK GŁÓWNY 24.
3 — 5 popolud.

Zniewieściele mężczyźni

i zmaskulinizowane kobiety.

We Włoszech ujawniła się rzadka jednomyślność w prasie kościelnej i państwowej, faszystowskiej, w przeprowadzeniu ostrej kampanji przeciwko zwyrodnieniu pewnych sfer towarzyskich, ujawniającemu się zwłaszcza w podmorskich miejscowościach kąpielowych. Pierwszy strzał padł na łamach faszystowskiego dziennika „Popolo Toscano".

„Niewiadomo, co gorsze—zmaskulinizowane kobiety, czy zniewieściele mężczyźni? — zadaje dziennik pytanie. Prawdą jest, że kobiety, które, z musu zresztą, zawładnęły wszystkiemi prawie dziedzinami działalności mężczyzn, przyjęły przytem i zewnętrznie ich maniery, zarazem jednak faktem jest, że mężczyzni naśladują przykład kobiet na polu lubowania się w strojach, modnych. błyskotliwych, używania pachnideł, kosmetyków, oddawania się próżniactwu. używaniu i zbytkowi".

„Typem pospolitym wśród młodszego pokolenia włoskiego jest postać mężczyzny z długiemi, wypomadowanemi, kunsztownie zafryzowanemi włosami, z twarzą gładką i umiejętnie wyszminkowaną, Nawet brwi ma pan taki umalowane. Bielizny nie nosi innej, jak jedwabną pyjamy zielone, błękitne, różowe, złociste, fjoletowe lub amarantowe, szlafroki z barwnych, kwiecistych materji, z szerokiemi pasami dokoła bioder i długimi, zwisającemi chwastami. Zamiast marynarki wprowadził modę długich bluz a la russe, jedwabnych, o pstrych barwach, zapiętych z boku i wyhaftowanych, z długiemi, luźnie falującemi rękawami i pasem z cienkiej, wytwornej skóry".

„Do jakiej klasy społecznej należą te indywidua? Czy są to tancerze baletowi poza sceną? Czy może aktorzy kinematograficzni, w trakcie pozowania do nakręcanego filmu? A może jacyś ekscentryczni cudzoziemcy? Nie, to przedstawiciele młodego pokolenia zamożnej burżuazji włoskiej, używający w ten sposób życia, widzący ideał swój w upodobaniu się zewnętrznym swoim wyglądem do kobiet, które zkolei palą, piją, klną. grają w karty i ubierają się, jak czynili dotychczas tylko mężczyźni".

Napiętnowawszy najmocniejszemi słowami te objawy zwyrodnienia, domaga się od faszyzmu „Popolo Toscano" a za nim „Tribuna" zwalczania tego niezdrowego kierunku „ogniem i mieczem".

Z poglądem tym najzupełniej zgadza się dziennik watykański „Osservatore Romano", uważając jednak że „ogniem i mieczem" zwalczać należy przedewszystkiem zmaskulinizowane kobiety, które ze swojemi monoklami, papierosami, spódniczkami niedostającemi do kolan i krótko ostrzyżonemi czuprynkami, nie mówiąc już o ich sposobie wyrażania się — w daleko wyższym stopniu niż zniewieściele mężczyźni, rujnują życie rodzinne. Stworzyły one — biada prasa włoska — dążeniem swojem do zrównania obu płci coś pośredniego pomiędzy najgorszym typem kobiety i najniższym okazem mężczyzny. który, może przez zmysł przeciwieństwa, zaczął naśladować kobietę we wszystkiem, co w niej najgorsze.

Sądząc z ostrego tonu i rzadkiej jednomyślności prasy włoskiej na tym punkcie, musiało wskazane zło przybrać we Włoszech rozmiary zastraszające, skoro artykuły w najpoczytniejszych pismach wzywają do zwalczania go „ogniem i mieczem".

R. C

PRZEZ ARAGONJĘ.

Kartki z podróży po hiszpańskim kraju.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego").

Z miasteczka Oloron w południowej Francji nowozbudowaną koleją przez wąwóz Somport w Pirenejach przybyłem do granicznej stacji hiszpańskiej Canfranc.

Droga wąwozem wpoprzek Pirenejów jest bardzo malownicza i urozmaicona pięknemi widokami po obu stronach toru kolejowego. Tu i tam przepaściste turnie; gdzieindziej wysoko mimo letnich upałów duże pola śniegowe, a niżej porośnięte trawą łączki, lub zalesione wąwozy. W obserwowaniu pięknych widoków przeszkadzają liczne tunele, w które co chwila zagłębia się pociąg.

Minąwszy główny trzon Pirenejów kolej przebiega południowe stoki tych gór przez falistą pustynną Aragonję do Saragossy.

Stary historyczny kraj Aragonja!!

Jakiż zupełnie inny krajobraz, odmienny od francuskiego i od jakiegokolwiek innego w Europie. Puste, prawie bezpłodne wydmy piaszczyste o brudno czerwono-żółtym kolorze: bezdrzewne, niezalesione wzgórza z wąwozami i gdzieniegdzie samotnie sterczącemi czerwono-żółtemi skałami, a bliżej Saragossy gołe, łyse spieczone słońcem pagórki. Podobno dawniej na tych wzgórzach rosły lasy lecz po wytrzebieniu ich nie posadzono nowych.

Gdzieniegdzie w wąwozach i dolinach wąskie pólka obsiane owsem. jęczmieniem lub żytem, obstawione zazwyczaj dookoła kamieniami. Urodzaje marne. Osiedli wiejskich prawie nie widać. Są one zrzadka rozrzucone i przedstawiają się nad wyraz nędznie.

Osiedla takie tworzy zazwyczaj kilkanaście lub kilkadziesiąt kwadratowych lub prostokątnych malutkich domków, przylepionych do góry. prawie niewidocznych, ponieważ zbudowane są one z tego samego kamienia co góra. względnie oblepione gliną o tym samym zabarwieniu, kryte przeważnie dachówką również podobnego koloru.

W niektórych osiedlach niema żadnych drzew. Spiekota, upał, kurz.

Wśród marnych domostw wyróżnia się jednak w większych osiedlach zwykle ładny, w odrębnym aragońskim stylu zbudowany, kościół lub kaplica.

Mieszkańcy wiosek używają do przewozu osły, zaprzężone w dwukołowe wozy.

Taka jest panorama Aragonji.

Zbliżamy się do Saragossy. W pobliżu stolicy Aragonji krajobraz nieco się ożywia. więcej drzew i krzewów. lepsze urodzaje, — spotyka się nawet uprawę winnej latorośli. Główne miasto Aragonji — Saragossa — skupia pokaźną liczbę około 150.000 mieszkańców. Jest to miasto stare, pamiętające jeszcze czasy rzymskie, kiedy nosiło nazwę Caesar Augusta. Znajduje się tu kilka fabryk, których zdaleka widoczne kominy rozmieściły się na krańcach miasta.

W Saragossie koncentrują się władze i urzędy dzielnicowe, jest uniwersytet, mieszka arcybiskup. Domy jedno—dwu—trzy piętrowe niewysokie, ładne. o architekturze interesującej. Ogólny koloryt miasta jasny, nieco żółtawy, co czyni miłe wrażenie wzrokowe na zwiedzającym.

Z budowli starych, monumentalnych najważniejsze są kościoły „el Catedral" i „el Pilar", zbudowane w swoistym stylu aragońskim.

Na pięknym skwerze wzniesiono ładny artystyczny pomnik poległych za wolność kraju „a los heroes de la independancia". Z dawnych pamiątek z dumą pokazują starą kulami poszarpaną bramę „Puerta del Carmen", około której rozegrały się zacięte krwawe walki w 1808 r. z armją Napoleona. W walkach tych po stronie francuskiej brali udział również Polacy. Mieszkańcy Saragossy i wogóle aragończycy wykazali wówczas nieustraszoną odwagę i walczyli z prawdziwą pogardą śmierci. Im to wzniesiono pomnik za walki o niepodległość.

Ludność inteligentna poznana w wagonie, na ulicy i w restauracji robi naogół wrażenie dodatnie. Kruczowłose i czarnobrewe młode aragonki są przeważnie piękne; — obdarzone silnem interesującem wejrzeniem, potrafią one zwrócić na siebie uwagę otoczenia. Mężczyźni — bruneci przedstawiają również typy przeważnie ludzi przystojnych.

Na południe od Saragossy Aragonja staje się krajem bardziej równym, atoli niestety uboga gleba, żar słoneczny i brak wody sprawiają, że kraj jest nieurodzajny, słabo zaludniony, prawie bezdrzewny, przeświecający gołemi wydmami piaszczystemi lub kamienistemi. Wzdłuż toru kolejowego zrzadka tylko ukazuje się biedna wioska (el pueblo) zwykle nad nikłym strumykiem lub przytulona do jakiegoś pagórka. Biedny kraj!!!

U.

Polska Kalwarja

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

W czasie od 12 do 15 września odbywały się na Górze św. Anny na Śląsku Opolskim polskie uroczystości kalwaryjskie. które zgromadziły **przeszło 40.000 pątników ze Śląska Opolskiego.** Ze wszystkich stron Śląska przybyło około 70 procesyj.

Tegoroczna Polska Kalwarja była olbrzymiem świętem dla ludności polskiej, gdyż zbiegła się z obchodem 150-lecia pierwszej polskiej procesji, która w dniu 12 września 1779 roku wyruszyła na święto P. Marji w parafii w Bytomiu na Górę św. Anny.

Na zakończeniu nabożeństwa kalwaryjskiego obecny był konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej **p. Malhomme.**

UWAGI.

Przed zamknięciem Pewuki.

Już tylko niecałe dwa tygodnie pozostało do chwili zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, już też najwyższy czas, aby ją zobaczyli ci, którzy jej widzieć dotąd nie mogli.

Napisano o Pewuce tyle, że nie ma nikogo, ktoby sobie sprawy nie zdawał, iż niebytność w Poznaniu do chwili zamknięcia Wystawy będzie stratą nie do powetowania, że obojętność dla Pewuki, czy też niefortunne w tym wypadku oszczędzanie stosunkowo niewielkiej sumy wydatków, związanych z wyjazdem i pobytem w Poznaniu, jest pozbawieniem się widoku na całokształt życia gospodarczego i kulturalnego Polski, a tem samem dobrowolnem zacieśnieniem horyzontu myślenia społecznego. Sam sobie krzywdę czyni ten, kto Wystawy nie widział, bo przez niemało lat będzie się o niej wspominało nie tylko na łamach pism, ale w każdem kole ludzi, rozważających sprawy społeczne. Kto nie chce zostać w tyle w zdobywaniu wiedzy społecznej, kto chce dorównać współobywatelom w znajomości współczesnej materjalnej i duchowej rzeczywistości Polski, ten corychlej musi jechać na Wystawę.

Nie sama jednak tylko Pewuka jest godną zobaczenia, bo cały Poznań jest jedną wspaniałą wystawą, która zachwyci każdego z przybyłych przedewszystkiem ze stron naszych, gdzie kurz na ulicach, nędza mieszkaniowa, woń, ziejąca z rynsztoków i odrapane, niedbale sklecone domki są dobitnem świadectwem, jak niezmiernie nam daleko do ustabilizowanego i na solidnych podstawach opartego dobrobytu poznańskiego.

Dobrobyt ten niezwykłe w naszem rozumieniu przybiera kształty.

Przybysza na dworcu kolejowym w Poznaniu zaczepia kobieta, proponująca mieszkanie, niekażdego bowiem stać na hotel. Przybysz patrzy na kobietę z niedowierzeniem, bo jest ona ubrana więcej, niż skromnie: bawełniane pończochy i paruzłotowy kapelusik, modny przed trzema laty, nie budzą zbyt wielkich nadziei co do kulturalnych wygód w wynajętym lokalu na czas zwiedzania Wystawy.

Aliści, gdy się przyjezdny zdecydował i poszedł za kobieciną, zdumieje się niepomiernie, gdy znajdzie się przed bramą dwu, lub trzypiętrowej bardzo przyzwoicie wyglądającej kamienicy, a zdumienie to przekształci się w podziw, gdy się przekroczy próg mieszkania, składającego się conajmniej z trzech, czterech dużych, widnych pokojów, wysłanych dywanami, umeblowanych nie z krzykliwą elegancją, ale za to z dbałością o wygodę.

Gospodyni domu uśmiecha się:

— Nie znać po mnie, że mam takie mieszkanie, ale u nas tak wszędzie. Przyjezdni z Kongresówki dziwią się bardzo.

Jest się czemu dziwić: u nas spać można na skwerze na twardej ławce i zjeść raz wciągu dnia kawałek suchego chleba, ale pończoszka jedwabna, ale najmodniejszy kapelusz, ale sukienka za dwieście złotych.

Gdy wieczorem otworzysz okno zewsząd dochodzą cię głosy muzyki: tu fortepjan tam skrzypce, a dalej wiolonczela. Poznań jest muzykalny, co ogromnie ułatwia życie towarzyskie. Ludzie, którzy się znają na muzyce, częściej się zejdą i bez zabójczych wydatków na wódkę, bez głupiego plotkowania mile spędzą godziny wolne od zajęć.

Na ulicach krępująca kongresowiaka czystość. Raczej z własnej kieszeni zrobić trzeba popielniczkę, niż niedopałek papierosa rzucić na te gładkie, troskliwie oczyszczone jezdnie i chodniki.

Było to rzeczą dobrze przemyślaną, iż Wystawę urządzono nie gdzieindziej tylko w Poznaniu, który jest pięknym uzupełnieniem Pewuki, albo też, jeżeli kto woli, Pewuka jest bardzo dopasowana do Poznania.

Gdy chodzi o szczególne momenty godne widzenia, to przedewszystkiem winno się pamiętać o zwiedzeniu rzadkiego zabytku architektonicznego — ratusza, następnie należy zobaczyć zamek, jego sławną kaplicę i ponurą salę tronową, zabytki katedry, muzeum Wielkopolskie i wreszcie największy w Polsce ogród zoologiczny.

Nie tylko więc Powszechna Wystawa Krajowa, ale i sam Poznań jest nielada atrakcja dla przyjezdnych.

(ć)

Echa afery komunistycznej w Zagłębiu.

Aresztowania i rewizje w Warszawie.

W ub. sobotę i niedzielę pisaliśmy o likwidacji przez wydział śledczy P. P. komórek komunistycznych i komitetu dzielnicowego Z. M. K. w Zagłębiu Dąbrowskiem. Ze względu na toczące się w tym czasie przesłuchiwania aresztowanych nie podawaliśmy nazwisk, natomiast **podajemy je dzisiaj.** Aresztowania miały miejsce przeważnie w Sosnowcu i na przedmieściach.

Aresztowani zostali: Kowalczyk Anastazy (Okrzei 20), Niewiadomski Józef (Daleka 17), Szyja Herbert (Kuźnica 8), Ewa Berman (Targowa 18), Szwimmer Szprynca z Dąbrowy (kr. Jadwigi 42), Herszlik Goldszmied i Chaim Dawid Bryn, obaj z Olkusza, Nusym Buchbinder (Ciasna 17), Andrzej Filipowski (Daleka 2), Marja Urgacz (Pawia 3), Lejbuś Gosławski (1 maja 10), Sura Warszawska (Pańska 12), Szymon Anisman (Targowa 16), Zajnwel Bankier (Jasna 16), Szlama Braun (Małachowskiego 20), Szopa Feliks (Piłsudskiego 63), Fela Malinowicer (Ostrogórska 7), Kremer Andzia (Ostrogórska 16), Eljasz i Frania Rozenkranc (Małachowskiego 32), Zylberberg Chaja (Nowokościelna 9), Rosołowski Eugenjusz (Wawel 2), Wajntraub Ewa (Płocka 6), Borowik Stanisław (Podjazdowa 4), Kita Antonina (Podjazdowa 6), Kozioł Janina (Piłsudskiego 100), Teresin Wacław (Dębowa 29). Kozibąk Józef z Modrzejowa (Henryka 13), Michał Kamiński (Północna 19), Piech Tadeusz (Matejki 12), Jędralski Stanisław (Sielecka 14) oraz trzej bracia Wrońscy: Bolesław, Stanisław i Władysław, wszyscy zamieszkali na Środuli przy ulicy B. Prusa 6.

Wszystkich aresztowanych policja przekazała sędziemu śledczemu, który kilka osób zwolnił, reszta zaś została odesłana do więzienia mysłowickiego.

W związku z aresztowaniami i przeprowadzonemi rewizjami w Zagłębiu **aresztowano również 6 osób w Warszawie między innemi Różę Malinowicer z Sosnowca,** która opuściła Zagłębie przed kilku dniami.

W mieszkaniach aresztowanych w Warszawie, **znaleziono maszyny do pisania, powielacze, różne okólniki oraz notatki.**

Aresztowani w Warszawie zostali przesłani pod eskortą do dyspozycji władz śledczych w Sosnowcu.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

17 Wtorek	**Dziś** św. Franciszka. **Jutro** Józefa W. Wschód słońca 3 m. 12. Zachód „ 19 m. 50.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Dla ciebie ukochana".
Kino „Sfinks" — „Miłostki dragońskie".
Kino „Wawel" — Rozpętany świat.
Kino „Corso" Będzin — „Zagłada Rosji".
Kino „Uciecha" — „Tajemnice Wschodu" (Szecherezada).

Program radjowy

NA WTOREK 17 WRZEŚNIA.

KATOWICE.

16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.25 — Transmisja z Warszawy. Odczyt pt. „O propagandzie turystyki wodnej" — wygł. p. Tadeusz Maltze.
17.50 — Ostatnie nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.
18.00 — Transmisja muzyki operowej z Warszawy.
19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.20 — Odczyt pt. „Wrażenia z Jamboree. Udział harcerstwa polskiego w międzynarodowym zlocie skautowym w Anglji — cz. III — wygł. dr. Henryk Kapiszewski.
19.45 — Komunikat harcerski.
19.50 — Transmisja z opery poznańskiej baletu „Pan Twardowski" L. Różyckiego. Po transmisji komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy.

× **ESPERANTO WŚRÓD NAUCZYCIELSTWA.** W niedzielę w lokalu szkoły przy ulicy Kościelnej odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Winiarskiego powiatowa konferencja przewodniczących regjonów szkolnych. Na konferencji tej sekretarz esperanckiej delegacji Zagłębia p. Bol. Czechowski referował sprawę nauczania esperanta w Sosnowcu oraz możliwości zapoznania się nauczycieli z esperantem na 6-tygodniowych kursach w poszczególnych regjonach lub za pomocą 3-miesięcznego kursu korespondencyjnego udzielanego przez esperancką delegację.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR

Wtorek dnia 17 b. m. „Straszny Dwór" o godzinie 7.30.
Środa dnia 18 b. m. „Złota czaszka" o godzinie 7.30.
Czwartek dnia 19 b. m. „Bal maskowy" o godzinie 7.30.
Piątek dnia 20 b. m. „Płaszcz i Gianni Schicci" o godzinie 7.30.
Sobota dnia 21 b. m. „Złota czaszka" o godzinie 7.30.
Niedziela dnia 22 b. m. „Straszny Dwór" o godzinie 7.30.

× **WYCIECZKA DO PARYŻA.** Związek oficerów rezerwy w Łodzi komunikuje: W zorganizowanej przez związek oficerów rezerwy w dniach od 4 do 17 listopada rb. wycieczce do Paryża wziąć mogą udział oficerowie rezerwy oraz oficerowie armji czynnej wraz z rodzinami. Koszta paszportu wraz z przejazdem, wyżywieniem i hotelem, t. j. koleją z Poznania do Paryża oraz z Paryża do Hawru i z Hawru do Gdyni statkiem wynoszą kl. III — 550 zł., zaś kl. II 650 zł. Na statku „Pologne" jest miejsc 220, wobec czego jedynie uczestnicy zgłaszający się wcześniej korzystać będą z przejazdu statkiem. Inni wrócą koleją. Dopłata do przejazdu kl. II z Paryża do Zbąszynia wynosi 65 zł., klasą III bez żadnej dopłaty. Paszporty wydane będą indywidualnie z ważnością conajmniej miesiąca. W drodze powrotnej korzystać będą uczestnicy z 66 proc. ulgi z przejazdu z Gdyni względnie z Zbąszynia do miejsc zamieszkania. Kierownictwo wycieczki prosi o jaknajszybsze zgłaszanie się uczestników ze względu na ograniczoną liczbę (250) oraz o nadsyłanie wpisowego zł. 200 — do biura podr. „Orbis", Łódź, ul. Andrzeja 5. Prospekt wycieczki znajduje się we wszystkich kołach i okręgach Zw. oficerów rezerwy Rzeczp. Polskiej

× **SPRAWA UPROSZCZENIA PRAC BIUROWYCH.** Do starostwa będzińskiego przybył delegat Ministerstwa spraw wewnętrznych radca Iwański, oraz delegat województwa kieleckiego referendarz Gamoń, którzy odbyli z p. starostą Boxą dłuższą konferencję w sprawie uproszczenia prac biurowych w starostwie, stosownie do wydanego niedawno zarządzenia władz centralnych. Czy uproszczenie dotychczasowego systemu prac biurowych wpłynie na zmniejszenie biurokratyzmu, narazie niewiadomo.

Do Wystawców

POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.

Ze względu na zbliżający się termin zamknięcia Wystawy zarząd P. W. K. zwraca uwagę Wystawców na podpisane przez nich warunki, a zwłaszcza ustępy, dotyczące opróżnienia stoisk i doprowadzenia miejsca, które zajmowali, do stanu pierwotnego.

Jak wzorową była organizacja Wystawy dzięki między innymi dyscyplinie, jakiej się chętnie Wystawcy podporządkowali, jak pięknym był przebieg Wystawy, tak i zakończenie jej musi być wzorowe. W tej myśli zarząd P. W. K. postanowił, co następuje:

1) Stoiska i eksponaty muszą być do ostatniej chwili trzymane w wzorowym porządku i czystości.

2) Zwijanie stoisk rozpocznie się dnia 1 października o godz. 8 rano. Przed tym terminem nie wolno żadnych eksponatów usuwać, wnosić skrzyń i innych opakowań do pawilonów.

3) Rozbieranie stoisk musi być przeprowadzone tak, aby eksponaty i przedmioty należące do sąsiadów albo Wystawy nie zostały zniszczone.

4) Rozbieranie ścian, cokołów, fundamentów etc. dziać się musi w porozumieniu z Wydziałem technicznym administracji terenów (Pogotowie budowlane na terenach P. W. K.) Urzędnik tegoż będzie decydował o tem co należy zupełnie znieść i uprzątnąć a co można pozostawić.

5) Dla uniknięcia późniejszych pretensji ze strony P. W. K. zaleca się domagać od wyżej pod 4) wspomnianego urzędnika pokwitowania, że stoiska w należytym porządku zostały oddane.

Zarząd P. W. K. zwraca pozatem uwagę tych Wystawców, którzy ubezpieczyli swe eksponaty od ognia i kradzieży z włamaniem za pośrednictwem Referatu ubezpieczeń PWK., że ubezpieczenia te wygasają z dniem 15 października. Kto z P. T. Wystawców nie zdąży zabrać z Wystawy swych eksponatów do daty powyższej, nie może mieć pretensji ani do instytucji ubezpieczeniowej, ani do P.W.K., ta bowiem na siebie żadnej odpowiedzialności z tego tytułu nie przyjęła.

× **NA ZJAZD ZWIĄZKU MIAST W POZNANIU.** W ub. sobotę wyjechał do Poznania burmistrz Czeladzi p. Głażewski, celem wzięcia udziału w obradach przedstawicieli związku miast polskich. Obrady kończą się dziś, jutro więc p. burmistrz powraca do Czeladzi.

× **O POLEWANIE ULIC.** Mieszkańcy Będzina skarżą się, iż mimo istnienia w mieście sprawnie działającej Jadźki, czyli motorowego beczkowozu, ulice nie są polewane, co w obecnej porze, z uwagi na brak deszczu, a z drugiej strony prowadzonej roboty wodociągowe i przebrukowywanie ulic mocno daje się wszystkim we znaki.

Jak twierdzą skarżący się, niedomaganie istnieje podobno jedynie skutkiem tego, iż nie ma kto wydać polecenia i dzięki temu miasto zasypywane jest tumanami kurzu, co z uwagi choćby na ogólną akcję sanitarno - porządkową, nie powinno mieć miejsca.

× **OTWARCIE KURSÓW DOKSZTAŁCAJĄCYCH.** W nadchodzący czwartek odbędzie się w Czeladzi uroczystość otwarcia powołanych do życia zawodowych kursów dokształcających. W uroczystości wezmą udział p. starosta, przedstawiciel sejmiku, władz miejskich organizacyj społecznych, cechów itp. Uruchomione kursa, które mają na celu dokształcanie ogólne rzemieślników, wzbudziły duże zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa, o czem świadczą bardzo liczne zgłoszenia. Nauka na kursach odbywać się będzie wieczorami, w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 na Skałce. Wykładać będą miejscowe siły nauczycielskie.

× **SKUTKI WYSKAKIWANIA Z AUTOBUSU.** Ubiegłej niedzieli wydarzył się na ulicy Grodzieckiej w Będzinie nieszczęśliwy wypadek, spowodowany lekkomyślnością jednego z podróżnych jadących autobusem z Grodźca. Podróżny ten, nie czekając, aż autobus stanie wyskoczył w biegu tak niefortunnie, iż uległ złamaniu lewej nogi i potłuczeniu całego ciała. Poszkodowanego, którym okazał się Kubik Władysław z Dąbrowy, przewieziono do szpitala powiatowego.

Specjalne papierosy

MARSZAŁKOWSKIE I PREZYDENCKIE.

Państwowy Monopol tytoniowy wyrabia specjalne gatunki papierosów, niedostępne dla ogółu obywateli, gdyż przeznaczone są dla ściśle określonych osób. W sprawie tej agencja „Press" informuje:

Polski Monopol tytoniowy wyrabia specjalny gatunek papierosów dla marszałka Piłsudskiego. Są to papierosy z ustnikami, zbliżone do t. zw. gabinetowych. Na ustniku umieszczone są inicjały marszałka, a mianowicie litery J. P., zaś na paleniu — napis „Marszałkowskie".

Papierosy te otrzymują również panowie ministrowie, jednakże bez inicjałów J. P.

Papierosy, wyrabiane dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej a noszące nazwę „Prezydenckie", są bardzo zbliżone do „Marszałkowskich".

Zarówno p. Prezydent Rzeczypospolitej, jak i marszałek Piłsudski oraz pp. ministrowie, płacą Monopolowi za dostarczone papierosy ustaloną cenę.

× **SPRAWA MIEJSKIEGO PRZEDSZKOLA.** Istniejące dotychczas przedszkole miejskie przy ul. Narutowicza w Dąbrowie Magistrat postanowił przenieść do innego lokalu, mianowicie do budynku przy ul. Piłsudskiego, w którym mieściły się biura firmy Ulen. Obecnie został ogłoszony konkurs na stanowisko kierowniczki przedszkola i po zaopatrzeniu lokalu w potrzebne urządzenia, przedszkole, w którem znajdzie opiekę i naukę conajmniej 60 dzieci, zostanie wkrótce uruchomione.

× **KURACYJNY PODATEK KOMUNALNY?** Samorządy miejskie noszą się z zamiarem wprowadzenia jeszcze jednego podatku, przeznaczonego na utrzymanie szpitali. Podatek ten płaciliby wszyscy nieubezpieczeni w Kasach chorych. Według obliczeń, podatek ten miałby przynieść samorządom około 100 miljonów zł. rocznie. Suma, jaką autorowie pomysłu projektują sobie ściągnąć z nowego podatku jest olbrzymia. Słynny podatek obrotowy przynosi rocznie razem 280 miljonów zł. Projektowany podatek kuracyjny obliczony jest wyżej, aniżeli dochody z lasów państwowych, które przynoszą rocznie wszystkiego 80 milj. zł. Władze nadzorcze niewątpliwie odrzucą ten projekt, godzący bezpośrednio w i tak już słabe tętno życia gospodarczego.

Doroczny wyścig kolarski

o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego.

W ubiegłą niedzielę staraniem Klubu S. T. C. odbył się X-ty doroczny wyścig szosowy o tytuł „mistrza kolarzy Zagłębia Dąbrowskiego na 1929 r." na przestrzeni 90 klm.

Do startu zapisało się 12 zawodników (6-ciu z S. T. C. i 6-ciu z K. S. „Victoria"), oraz 3-ch poza konkursem.

Zawodnicy byli wypuszczani ze startu pojedynczo co 2 minuty, a zatem jazda była indywidualna, bez prawa prowadzenia się wzajemnego. Niestety kilku zawodników z klubu „Victoria" nie zupełnie zastosowało się do tego regulaminu i byli nawet prowadzeni i podprowadzani przez kierowców motocyklowych, specjalnie wysłanych na trasę, bez zezwolenia komisji sportowej, która nie mogła w żaden sposób usunąć z trasy niepowołanych motocyklistów. Taki stan rzeczy dawał pełne prawo komisji sportowej do zdyskwalifikowania tych zawodników i nie przyznania im nagród, lecz zarząd S. T. C. widząc groźną postawę przedstawicieli K. S. „Victoria" i nie chcąc stwarzać niepożądanego antagonizmu między klubami, przekreślił te sprawę, zapisując to na rachunek słabego jeszcze wyrobienia sportowego całej sekcji kolarskiej K. S. „Victoria".

Ostateczne wyniki z wyścigu są następujące: I-szą nagrodę złoty żeton duży i szarfę „mistrza" kolarzy zdobył bezapelacyjnie i bezkonkurencyjnie **Joachim Kukieła** S. T. C. w czasie 2 godz. 54 m. z ładnym finiszem, (wypuszczony ze startu dziesiąty). II-gą nagrodę zdobył Jan Sośnierz (Victoria) w czasie 2 godz. 58 m., z dużym zmęczeniem (prowadzony pod góry przez motocykl), (wyjechał ze startu pierwszy). III-cią nagrodę zdobył Zygmunt Krzysztofczyk (Victoria), w czasie 3 godz. 03 min. (podprowadzany miejscami przez motocykl i rowery). IV-tą nagrodę zdobył Stefan Polak (S. T. C.), w czasie 3 godz. 09 m. (z dwoma defektami w gumie). Piątym był Jan Kowalczyk (S. T. C.) w czasie 3 godz. 11 m.

Po zawodach prezes S. T. C. J. Fliski wręczył nagrody zwycięzcom, poczem nastąpiła wspólna fotografja.

Pogotowie Kasy chorych nie dopisało, natomiast policja i dróżnicy drogowi stanęli na wysokości swego zadania, co należy z uznaniem podkreślić. Organizacja całej imprezy wzorowa.

Samobójstwo

UMYSŁOWO CHOREGO.

Umysłowo chory, 22-letni Bronisław Radłowski, zamieszkały w Sosnowcu (Targowa 5) od dłuższego czasu nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Przed kilku dniami nieszczęśliwy młodzieniec rzucił się pod tramwaj. Dzięki tylko przytomności umysłu motorniczego, który w porę zatrzymał tramwaj, Radłowski doznał wówczas tylko lekkich obrażeń.

Po wyjściu ze szpitala Radłowski nie zaniechał swego zamiaru samobójczego i w ub. sobotę rzucił się pod pociąg towarowy na torze kolejowym byłej linji radomskiej obok ulicy Mostowej w Sosnowcu. Koła lokomotywy i wagonów przerżnęły denata na pół.

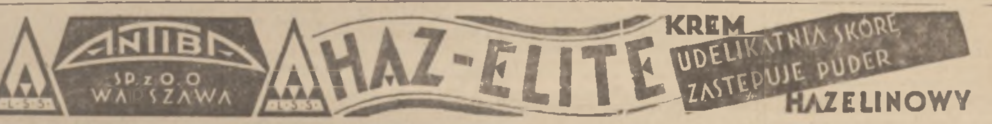
Zwłoki nieszczęśliwego umieszczono w kostnicy szpitala na Lepiankach, a wczoraj zostały one pogrzebane na cmentarzu sosnowieckim.

× **PIEKARNIE W PIWNICACH I SUTERENACH.** W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, normujące sprawę obrotu mąką i wypieku pieczywa. Nowe rozporządzenie, uchylające wszystkie dawne przepisy w tej mierze, ujmuje sprawę wypieku przedewszystkiem z punktu widzenia zdrowotności publicznej.

Wzbronione będzie urządzanie piekarni w piwnicach lub suterenach. Jeżeli piekarnię dzieli od zbiornika nieczystości ściana szczytowa, to prócz tego musi być urządzona izolacja betonowa. W ciągu 5 lat zlikwidowane być mają wszystkie piekarnie, nie odpowiadające przepisom nowego rozporządzenia.

OSZCZĘDNY MĄŻ.

— Prawda kochanie, że w swoim starym płaszczu tybyś do teatru nie poszła?
— Za nic w świecie, mój drogi!
— Ja też to sobie tak odrazu pomyślałem i kupiłem tylko jeden bilet.



Zamaskowany opryszek

STRASZAKIEM TERORYZOWAŁ NAPADNIĘTYCH.

W ub. sobotę około godziny 10 wieczorem do mieszkania Symchy Fromer w Modrzejowie (ul. Powstańców 7) wszedł nieznany osobnik z twarzą zakrytą czarną maską i straszakiem w prawej ręce.

Zastawszy w mieszkaniu Fomerową nieproszony gość zażądał wydania pieniędzy, grożąc jej w razie odmowy zastrzeleniem. Zorjentowawszy się w sytuacji kobieta wydostała się z mieszkania przez komórkę na ulicę i wszczęła alarm.

Nie spodziewając się takiego obrotu sprawy opryszek szybko opuścił mieszkanie i zbiegł w niewiadomym kierunku.

W trzy godziny później, prawdopodobnie ten sam osobnik wtargnął przez okno do mieszkania Motyla Zajdlera w Dańdówce i steroryzowawszy obecnych straszakiem wymusił od nich niewielką kwotę pieniędzy poczem ulotnił się szybko z mieszkania.

W niedzielę poszkodowani zawiadomili o wizytach tajemniczego opryszka policję, która zajęła się natychmiast energicznie dochodzeniem, które doprowadziło do ujęcia go.

Zamaskowanym osobnikiem okazał się Roman Godlewski, zamieszkały w Niwce przy ulicy Szosowej. Godlewskiego osadzono w areszcie.

× **NIEWYGODNA SUBLOKATORKA.** Zelderman Fajwel, zamieszkały przy ul. Zamkowej 4 w Będzinie, zawiadomił policję, iż w czasie jego nieobecności, sublokatorka Magier Zysla skradła mu 250 zł. Sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

× **NIEZWYKLE ŚMIAŁA KRADZIEŻ Z MIESZKANIA.** W ubiegłą niedzielę wieczorem około godziny 22 z mieszkania Kazimierza Mańki, zam. w Czeladzi, przy ul. Elektrycznej dokonano niezwykle śmiałej kradzieży. Złodziej korzystając z chwilowej nieobecności właściciela, który znajdował się w przyległym mieszkaniu syna wszedł otwartem oknem do środka i splądrowawszy, zabrał kilka sztuk bielizny, dwa zegarki i różne drobnostki, wartości około 500 zł.

O tej samej godzinie nieznany sprawca skradł rower Józefowi Szkocowi, ul. Niwa. Rower był pozostawiony przez właściciela w sieni. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż obydwuch kradzieży dokonał jeden i ten sam osobnik. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

Automobilowy raid pań

i co o nim mówiono w Zagłębiu.

W sobotę rozpoczął się automobilowy raid pań, zorganizowany przez Automobilklub Polski.

Długość trasy, podzielonej na trzy etapy, wynosi 1165 klm.

W ubiegłą niedzielę uczestniczki raidu w drodze z Katowic do Częstochowy przejechały przez Zagłębie.

Impreza ta wywołała w Zagłębiu nieszczególne wrażenie, przyczem wiele osób głośno wyrażało uwagi, że byłoby korzystniejszą rzeczą, gdyby panie zajęły się gospodarstwem domowem, lub inną pożyteczną pracą, a nie przejażdżkami, nie mającemi żadnej praktycznej wartości, a absorbującemi czas i pracę wielu ludziom.

Zwykle z racji raidów władze nadsyłają mnóstwo okólników i zarządzeń w sprawie doprowadzenia dróg do należytego stanu, oraz dopilnowania porządku i bezpieczeństwa, przyczem lwia część obowiązków spada na policję.

Tak było i przy ostatnim raidzie. W Sosnowcu i Będzinie już o godzinie 5 rano policja była na nogach i zajęła się obsadzeniem trasy i regulowaniem ruchu kołowego. Wreszcie pomiędzy godziną 7 a 8 rano przejechało 6 aut z uczestnikami raidu, a za niemi z 15 maszyn, wiozących sędziów, amatorów, adoratorów itp. balast.

Raid na widzach robił wrażenie jakiejś zabawy, a nie „wyczynu" sportowego.

Nie negujemy, że w czasach dzisiejszych może i kobiecie przydać się umiejętność kierowania autem, lecz, zdaje się, większe ma znaczenie umiejętność ugotowania obiadu, lub wychowanie dziecka i dlatego też zabawa, zwana szumnie raidem, wywołała ujemne wrażenie, a szczególnie krytyczne uwagi wywołał fakt, iż w zabawie tej zabierano niepotrzebnie czas i pracę wielu ludziom.

Ze sportu.

„C. K. S." — „ARJA" 7 : 3 (3 : 1). Drugi mecz finałowy o mistrzostwo okręgu w kl. B., pomiędzy „Czel. K. S." i „Arją", który odbył się onegdaj na boisku w Czeladzi przyniósł nowe zwycięstwo świetnie zgranej drużynie C. K. S. Zwycięstwem tem C. K. S. zakwalifikował się do walki z „Wartą" Zawiercie, o wejście do kl. A. Trzeba jeszcze dodać, iż o ile w pierwszej połowie gra była równorzędna, to po przerwie zaznaczyła się wyraźna przewaga miejscowych. Bramki dla C. K. S. zdobyli: Starzycki, Przybyłek, Tuszyński, Piwek i Czapla.

Prawa wyborcze wojskowych

ZOSTAŁY ZAKWESTJONOWANE.

W poznańskim sądzie administracyjnym odbyła się rozprawa w przedmiocie skreślenia wojskowych w czynnej służbie z list wyborców do rad miejskich w Poznaniu, Gnieźnie, Ostrowie i Lesznie.

Rozprawa odbyła się pod przewodnictwem prezesa Mravincsicsa. Referował sprawę p. sędzia Szybowski. W charakterze zastępcy wojskowych wystąpił p. adwokat Jeszke, w charakterze zaś zastępców odnośnych rad miejskich działali adwokaci: Krzyżankiewicz i Jurek.

Sąd przychylił się do wywodów obrony i skreślenie wojskowych z list wyborców uznał za uzasadnione.

P. W. K. W KARYKATURZE.



Dyr. działu przemysłowego P. W. K. dr. Edmund Piechocki.

KĄCIK DLA PAŃ.

Kobiety w lotnictwie.

Najcharakterystyczniejszem bodaj zjawiskiem naszych czasów jest współzawodnictwo kobiet z mężczyznami niemal we wszystkich dziedzinach życia. Wstępnym bojem kobiety obaliły mury męskiej wyłączności. Widzimy to również na polu lotnictwa. W walce o podbój powietrza kobiety biorą czynny udział. Amerykanka Earhart zdobywa Atlantyk, przelatując z Nowego Jorku do Londynu, rodaczka jej Ruth Elder „po przebyciu lwiej części lotu nad oceanem, opada w pobliżu wysp Azorskich i zostaje uratowana. Ale przed niemi, dwie kobiety, biorące udział w transatlantyckich lotach, giną tragicznie. Nie powstrzymuje to wielu innych kobiet, mniej może sławnych lub mniej szczęśliwszych, lecz niemniej odważnych.

Na szlakach powietrznych szybuje coraz więcej samolotów, pilotowanych przez kobiety. Prym wiodą bogate Stany Zjednoczone, gdzie stopa zamożności wielu kobietom pozwala im na rozkosz posiadania własnego samolotu, gdzie jednak w długim korowodzie tragicznych wypadków lotniczych obok mężczyzn ginie również wiele kobiet. Z pośród narodów starego lądu najwięcej kobiet - lotniczek posiada Francja. Mlle Bolland już przed sześciu laty zdobyła dyplom pilotki i uznanie w kołach fachowych, czego najlepszym dowodem jest fakt, że senjorka pilotek francuskich pełni dziś odpowiedzialne obowiązki pilota w największych francuskich zakładach samolotowych.

Mlle Maryse słynie we francuskich kołach lotniczych z niezwykłej odwagi: w tydzień po zdobyciu dyplomu pilota dokonywa brawurowego przelotu pod mostem na Garonnie w Bordeux. Świetną pilotką jest znakomita artystka paryskiej „Comoedia" Gaby Morlay. Piękną kartę w dziejach lotnictwa francuskiego ma również Denyse Collin: w czasie wojny światowej w charakterze siostry miłosierdzia nieraz towarzyszyła rannym w samolotach sanitarnych, marząc o karjerze lotniczej. Po wojnie gdy z braku funduszów nie może kształcić się w szkole pilotów, zdobywa potrzebne na ten cel fundusze demonstrowaniem niezwykle śmiałych skoków ze spadochronem i wreszcie po paru latach zdobywa upragniony dyplom pilota, a wkrótce sławę niezwykle odważnej i wytrwałej lotniczki. W Anglji słyną dwie znakomite lotniczki: lady Bayley i miss Eliot Lyan, nie ustępujące ani pod względem fachowego uzdolnienia ani pod względem odwagi najlepszym lotnikom angielskim.

Lotnictwo jako sport i jako zawód zdobywa coraz więcej zwolenniczek wśród kobiet wszystkich niemal państw europejskich, a niewątpliwie w ich szeregu znajdą się też Polki, które na innych polach działalności tak czynny biorą udział.

P.

Kronika Olkuska.

× Z KOMITETU ŚWIETLICY POLIC. W OLKUSZU. W dniu 14 bm. w Resursie olkuskiej odbyło się zebranie komitetu świetlicy polic. i rozszerzenia bibljoteki w Olkuszu. Na ogólną ilość 55 list ofiar, wysłanych do urzędów gmin i zakładów przemysłowych, zwrócono dotychczas zaledwie 10 list z zebraną sumą zł. 480.60. Czystych list zwrócono 7, co do pozostałych postanowiono zwrócić się do posiadaczy list z prośbą o zwrot wraz z datkami, aby można było komitet zlikwidować i zebrane pieniądze przeznaczyć świetlicy.

× Z ZABAWY „STRZELCA". Zabawa „Strzelca" odbyta w tą niedzielę przyniosła zysku około 300 zł. netto. Wynik zawodów drużyn „Vesta" — „Bolesławianka" 1 : 1.

ODMŁODNIAŁA.

— Czy pańskiej żonie naprawdę tak posłużyła kuracja odmładzająca?

— O tak! bardzo! Wczoraj naprzykład chciała pójść do kina, ale gdy ujrzała na afiszu napsi: „dla młodzieży zakazane", to wróciła do domu.

Zastrzelił złodzieja

i został zwolniony od winy i kary.

Tragiczny wypadek miał miejsce w nocy na 10 kwietnia br. w hucie „Katarzyna".

Stróż nocny 55-letni **Jan Zielonka**, mieszkaniec Sosnowca (Tylna 18), pełniąc na bocznicy huty służbę, około północy zauważył skradających się złodziei do wagonów, stojących na bocznicy z niewyładowanym żelaznym surowcem.

Na widok zbliżającego się stróża złodzieje uciekli, po chwili jednak wrócili i nie zważając na jego protesty, poczęli zrzucać surowiec z wagonów.

Gdy Zielonka zagroził użyciem broni, złodzieje wśród steku obelg, obrzucili go kamieniami.

Widząc się w niebezpieczeństwie, Zielonka wystrzelił na postrach, poczem jeden ze złodziei, stojący opodal, wydając głuchy jęk, osunął się martwy na ziemię. Zielonka w ciemności nie zauważył naprzeciw niego stojącego złodzieja, którego bezwiednie zabił.

Zabitym okazał się **Antoni Karbowicz z Konstantynowa**.

Po przeprowadzeniu śledztwa, Zielonka postawiony został w stan oskarżenia pod zarzutem zabójstwa Karbowicza.

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko niemu rozprawa.

Na przewodzie sądowym ustalono, iż podobne śmiałe kradzieże na hucie „Katarzyna" były na porządku dziennym. Zielonka zaś wiedząc o tem, miał podstawę do użycia broni, zwłaszcza w swej obronie.

Ponieważ ustalono ponadto, iż Zielonka zupełnie nie miał zamiaru kogokolwiek pozbawić życia, Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego **Zielonka uwolniony został od winy i kary.**

Życie gospodarcze.

POLSKA i GRZYBY.

Jest w pawilonie spożywczym PWK. pewien kącik, którego nie chciałbym zwiedzać z prof. Fed. Teodorowiczem, największym u nas znawcą i najsympatyczniejszym w świecie fanatykiem wzbogacenia Polski przez te smakowite roślinki. Jest to malutka tabliczka, na której wymalowano naszą tragedję grzybową, a z której wynika, że dość dziwnie w tym zakresie gospodarujemy.

Polska stoi na drugiem miejscu co do bogactwa grzybów. Pierwsze ma Syberja. A jednak nietylko wywozimy grzybów bardzo mało — ale przywozimy je na własny użytek z zagranicy. Z wywozem jest licho. W r. 1926, kiedy osiągnął szczyt, sprzedaliśmy świeżych grzybów tylko 4.000 centnarów metrycznych; odtąd eksport zmalał a przywóz urósł, chociaż jeszcze w r. 1925 przyszło z zagranicy ledwie 1 centnar tej smakowitej przyprawy. Ze suszonemi grzybami to już całkiem połapać się niemożna. Od r. 1925, kiedy sprowadziliśmy tylko 162 centnary metryczne, urósł import w r. 1928 prawie dziesięciokrotnie bo na 1269. Wywóz natomiast, najwyższy w r. 1925 (1407 cent. metr.) zmalał zaraz w następnym roku do 689 centnarów i ledwie na 944 podniósł się w roku 1928.

Dobrze, iż chociaż w jednym względzie uspokaja nas ta mała tabliczka. Oto nasze własne grzyby, zagranicę wywiezione nie wracają do nas jako marynaty i konserwy. Takimi niedołęgami nie jesteśmy. Słyszałem, że tak jest, ale to musiała być plotka. W r. 1925 przywieźliśmy takich puszek czy słoików 36 cent. metr., w r. 1928 już tylko połowę, dokładnie 18, zaś wywóz nasz rośnie i z 120 centnarów w r. 1925, prawie się w r. 1928 potroił dochodząc do 313 centnarów.

Niemniej bogactwo nasze grzybowe wcale jeszcze niewyzyskane nie jest, a mogłoby rosnąć jak grzyby po deszczu. Państwowy Instytut Eksportowy tem się wprawdzie zainteresował, i przed miesiącem zwołał do Warszawy konferencję ale nie jeszcze nie wiadomo co uradzili przedstawiciele ministerstwa rolnictwa, dyrekcyj leśnych, izb przemysłowo-handlowych i organizacyj rolniczych. W tym roku nic już, zdaje się, ze zwiększenia eksportu nie będzie, chociaż był on tak mokry, że moglibyśmy zasypać grzybami całą Europę. Jeżdżą wprawdzie po Polsce agenci firm zagranicznych, ale pożytek cały pójdzie do ich kieszeni, nam ledwie coś się okroi.

Szkoda, że spełzł na niczem, przynajmniej w tym roku, świetny pomysł prof. Teodorowicza, który doradzał tak: niech w każdej parafji zbierze proboszcz bezrobotnych, jednego wyśle się na zorganizowany ad hoc kurs grzyboznawstwa, dobierania i suszenia, urządzony w sierpniu; we wrześniu i październiku wielka zbiórka grzybów w całej Polsce, suszenie i eksportowanie; w listopadzie i grudniu zamknięcie rachunków i podział zysków.

Może co z tego planu urzeczywistni się w przyszłości, skoro Instytut Eksportowy wziął grzyby na swój warsztat. Prof. Teodorowicz marzy o tem, aby zbiórkę, suszenie i przygotowanie grzybów do eksportu oddać stosownie zorganizowanym bezrobotnym. Jakażby to była społeczna ulga! Spichlerzem Europy nie jesteśmy i nie prędko będziemy, ale grzybiarnią możemy zostać w jednej chwili. Gdyby tak nasza wspaniała Wystawa zapisała się w naszem gospodarstwie społecznem jako początek nowej grzybnej ery!

Kronika gospodarcza.

SPŁATA DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH ZAGRANICĄ. W ciągu lipca rb. Rząd polski spłacił raty pożyczek zagranicznych w ogólnej sumie zł. 8.945.741, z czego na 7-procentową pożyczkę stabilizacyjną przypada 401.613 dol., 8-procentową pożyczkę Dillona — 313.833, Radio Corporation — 80 tys. zakłady Baldwina — 149.692, dług wobec Włoch — 60 tys. Powyższy wykaz obejmuje ostatnią ratę długu Rządu polskiego wobec Baldwina za dostarczone Polsce lokomotywy. Dług ten został więc całkowicie spłacony.

Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 9 do 13 bm. spędzono na targi: buhaji 270, wołów 53, krów 1000, jałówek 70, cieląt 74, owiec 8, nierogacizny 2242, ogółem 3717 zwierząt.

POLSKA „TRAWA MORSKA". Trawa górska, nazywana w Polsce trawą morską, jest w rzeczywistości trawą leśną, zbieraną na podmokłych łąkach leśnych na Podkarpaciu. Trawa ta służy przedewszystkiem do celów tapicerskich i zbierana jest, jak zwykle siano, następnie w miesiącach zimowych się ją skraca i w wiązkach po 25 kg. wypuszcza na rynek. Produkcja tej trawy górskiej (morskiej)(mimo posiadania olbrzymich terenów podkarpackich, pokrytych tą trawą, jest znikoma. Śląsk cieszyński trudni się jej zbiorem w dość znacznej ilości. Towar ten po nasyceniu miejscowego rynku jest wywożony w ilości 80—100 wagonów rocznie głównie do Niemiec. Produkcja trawy morskiej powoli się zmniejsza, z powodu postępu melioracji, jak również w związku ze sztucznem nawożeniem łąk: na łąkach leśnych przeważają trawy, nadające się bardziej na paszę dla bydła. Produkcję krajową trawy morskiej podnieść można znacznie przez zużytkowanie terenów podkarpackich przy odpowiedniem spopularyzowaniu tej idei wśród podkarpackiej ludności, dając im wskazówki i pomoc w zorganizowaniu zbioru i zbytu zebranego towaru. Krajowe zapotrzebowanie na ten artykuł jest bardzo znaczne. Przywozimy trawę morską z Algieru i z Afryki południowej, z Holandii. Wywozimy trawę morską głównie do Niemiec i do Czechosłowacji. W r. 1928 przywóz trawy morskiej przewyższył prawie 9-krotnie pod względem wartości, a 3-krotnie pod względem ilości wywóz tego artykułu od nas. Jest to objaw wybitnie świadczący, że wywozimy surowiec, a sprowadzamy produkt przerobiony. Powiększenie produkcji krajowej powinno mieć na celu przedewszystkiem zaspokojenie zapotrzebowania krajowego, a następnie powiększenie wywozu, ale już towaru przerobionego. Jeżeliby mimo wzmożonej produkcji krajowej musiano w dalszym ciągu importować trawę morską, import ten, czy to z Niemiec, czy z innych krajów europejskich, jako import pośredni, powinien być zastąpiony bezpośrednim importem z Algieru lub Afryki południowej, który jednocześnie dałby ładunek powrotny okrętom polskim, wyładowującym w tamtejszych portach węgiel polski.

DALSZY WZROST FREKWENCJI NA LINIACH LOTNICZYCH. Ruch na naszych linjach powietrznych osiągnął w sierpniu cyfry rekordowe. Samoloty przy pełnem bezpieczeństwie dokonały 701 lotów, przelatując przestrzeń 169.821 klm., przyczem przewiozły 2588 pasażerów, 45.729 kg. towarów (fracht 12.032, bagaż 30.348 kg., gazety 3.349) i 3.205 kg. poczty. W cyfrach powyższych uwzględniono jedynie loty normalne i dodatkowe, nie wliczając lotów innych (technicznych, próbnych itp.).

W ciągu ostatnich miesięcy ruch na linjach lotniczych wzrasta ustawicznie w bardzo silnem tempie, w porównaniu zaś z rokiem 1928-ym frekwencja pasażerska wzrosła już dwukrotnie.

W bież. miesiącu samoloty kursują codziennie względnie dwa razy dziennie na linjach: **Warszawa - Poznań, Warszawa - Katowice-Kraków, Warszawa - Kraków - Katowice, Warszawa - Lwów, Warszawa - Gdańsk, Katowice - Poznań, Katowice - Kraków, Katowice - Brno - Wiedeń, Kraków - Wiedeń i Poznań - Bydgoszcz - Gdańsk.**

BROWARY W POLSCE. Zgodnie z danemi ministerstwa skarbu było czynnych w ubiegłym roku na terenie Rzeczypospolitej 188 browarów, z których 79 znajduje się na terenie województw centralnych i zatrudnia 2205 robotników, 47 — w województwach zachodnich i zatrudnia 1648 robotników, 41 — w województwach południowych i zatrudnia 2054 robotników, wreszcie 21 — w województwach wschodnich i zatrudnia 311 robotników.

Ogólna produkcja piwa wyniosła (w tysiącach litrów) — 251.050, z czego na województwa południowe przypada 106.203, na województwa zachodnie — 71.154, na województwa centralne — 61.167, na województwa wschodnie — 12.526. Zużyto na produkcję (w tonnach) słodu — 50.106, chmielu — 835 i innych produktów — 101.

URODZAJ ZBÓŻ WE FRANCJI. Według preliminarnych obliczeń zbiór pszenicy we Francji dosięgnął w r. b. 87.053.330 podwcentnarów, zbiór zaś żyta — 10.016.660 podwcentnarów.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 16.9

AKCJE: Bank Polski 176.00 — 174.75, Zw. sp. zarobk. 78.50, Cegielski 41.50—41.75, Modrzejów 22.25, Norblin 144.00, Ostrowieckie 75.25, Starachowice 26.00 — 26.25, Poż. inwest. 4 pr. 120.50 — 121.00, Premj. dol. 5 pr. 60.75 — 60.50, Konwersyjna 5 pr. 49.50, Kolejowa 10 pr. 102.50, Ziemskie 4 i pół pr. 48.90 — 49.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy J. 8.90, Londyn 43.22.50, Paryż 34.90, Wiedeń 125.46, Praga 26.38.75, Szwajcarja 171.83.50.

Tendencja dla akcyj i walut mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 16.9.

Żyto 24.00 — 25.00, Pszenica 38.50 — 40.50, Jęczmień przemiałowy 25.00—26.00 Jęczmień browarowy 28.00 — 31.00, Owies jednolity 21.50 — 23.50, Mąka żytnia 37.75, Mąka pszenna 59.50 — 63.50, Otręby żytnie 18.00—19.00, Otręby pszenne 19.50 — 20.50, Groch Folgera 46.00 — 51.00, Groch Victorja 64.00 — 72.00.

Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

3.000 par

PRZY DŹWIĘKACH POLONEZA

Towarzystwo Czytelni ludowych w Polsce postanowiło 4 ostatnie dni trwania P. W. K. upamiętnić festiwalem ludowym, który obejmie całe tereny P. W. K. i otwarte miejsce miasta. W tym celu organizuje szereg imprez zakrojonych na wielką skalę, które obejmą m. in. zabawy ludowe, wielką wentę, popisy taneczne itp.

Akcję Tow. Czytelń ludowych w dn. 27 bm. zapoczątkuje wielkie święto dla dzieci. W dn. 28 bm. odbędzie się wielki kiermasz ludowy na wszystkich terenach P. W. K. i na miejscach otwartych miasta Poznania. Dnia 29 bm. w dalszym ciągu kiermasz oraz wszechpolski zjazd kontuszowy i strojów ludowych. Przez cały dzień odbywać się będzie również największa w Polsce wenta fantowa. Wieczorem na arenie P. W. K. odegrana zostanie rewja pt. „Kulig", poczem wielkie ognie sztuczne i zabawy oraz widowiska ludowe na wszystkich terenach. Na zakończenie wieczoru wybór królowej piękności.

W ostatnim dniu trwania P. W. K. 30 bm. wieczorem przez tereny P. W. K. przesunie się na zakończenie największy w Polsce polonez, złożony z przeszło 3000 par przy dźwiękach „Poloneza" Ogińskiego. Udział w polonezie wezmą przedewszystkiem organizatorzy P. W. K., prawdopodobnie z p. prezydentem Ratajskim i wojewodą dr. Wachowiakiem na czele. Pary tańczące ubrane będą w stroje narodowe polskie wszystkich czasów.

O zwrot 8 miljonów
WYDANYCH NA WYBORY.

Ciekawy wiec, zorganizowany przez stronnictwo „Piast" odbył się w Sokalu. Referowali poseł Brodacki i ks. Panaś. Chciał przemawiać również poseł z B. B. p. Wójtowicz, ale licznie zebrana publiczność nie chciała go słuchać. Na wiecu tym uchwalono rezolucję, domagającą się zwrotu przez posłów z Bloku bezpartyjnego do skarbu państwa 8 miljonów złotych, za które otrzymali mandaty.

Podobny wiec „Piasta" odbył się w Zborowie z udziałem Winc. Witosa. Tłumnie zebrani włościanie wysłuchali mowy posła Witosa, który m. in. mówił o 8-miljonowym funduszu dyspozycyjnym. Uchwalono również domagać się, by posłowie z BB. zwrócili do skarbu państwa 8 miljonów złotych, za które otrzymali mandaty.

Ludność Palestyny
POD WZGLĘDEM WYZNANIOWYM.

Prasa turecka donosi z Jaffy, że podług ostatniej statystyki urzędowej, w końcu czerwca rb. ludność Palestyny obliczano na 816.064 mieszkańców.

Pierwsze miejsce zajmują muzułmanie, których liczba wynosi 572.445, drugie miejsce przypada w udziale żydom w liczbie 145.330 i trzecie chrześcijanom w liczbie około 80.000; nareszcie liczba mieszkańców innych wyznań wynosi około 9000.

Zatem Arabowie stanowią 70 proc. ogólnej liczby ludności Palestyny, a żydzi około 17.7 proc.

Tajemnice
POCZTY ANGIELSKIEJ.

Udogodnienia, jakie poczta angielska corocznie stosuje są tak liczne i zadziwiające, że zdumiałyby świat, gdyby były bardziej znane.

Angielski urząd pocztowy, czy to za zbytniej skromności, czy też z braku inicjatywy, otacza tajemnicą takie ułatwienia, któreby sławę jego rozniosły daleko i szeroko.

Pocztą angielską przesyłać można żywe zwierzęta w towarzystwie osobnego wysłańca poczty.

Zgubiony w obcem mieście turysta może udać się do najbliższego urzędu pocztowego, a za skromną opłatą pocztowiec odstawi go pod każdy żądany adres.

Niema miejscowości w Anglji, Szkocji i Irlandji, choćby nie wiem jak oddalonej od wszelkich dróg komunikacyjnych, do którejby nie dotarli na żądanie wysłańcy poczty.

Wysyłając opłaconą odpowiedź na pocztę, każdy może otrzymać meteorologiczne zapowiedzi na najbliższe 24 godziny. Telefonicznie poczta udziela informacyj meteorologicznych bezpłatnie.

Poczta przyjmuje telegramy dla latarni morskich i okrętów w niebezpieczeństwie.

Poczta przyjmuje telegramy, na których zamiast adresu znajduje się numer telefonu i podaje je telefonicznie abonentowi.

Listy zwykłe i expressy przyjmuje poczta telefonicznie za drobną opłatą, niższą znacznie od telegramu i przepisawszy je podaje dalej.

Sensacyjna kradzież relikwji
wartości 1 miljona dinarów.

Prasa jugosłowiańska poświęca wiele uwagi sensacyjnej kradzieży słynnego diptychu, który został wykradziony z zagrzebskiego skarbca Kaptol. Tamtejsze gazety, które opisują szczegóły tej kradzieży, wskazują na to, że kradzież wykryto zupełnie przypadkowo.

Zeszłego roku starał się o kupno diptychu wiedeński antykwarjusz Glückselig za pośrednictwem zagrzebskiego kupca Weissa. Weiss ofiarował zarządowi Kaptolu **1 miljon dinarów**, jednak jego oferta nie została przyjęta.

W zeszłym roku odjechał Weiss do Ameryki i tam się doczekał wielkiej niespodzianki. Dowiedział się od pewnego antykwarjusza, że muzeum w Bostonie kupiło u jakiegoś Francuza diptych z Bałkanu **za 10.000 dolarów**. Glückselig momentalnie zgadł, że relikwja pochodzi prawdopodobnie z Zagrzebia. Fotografja go przekonała o prawdziwości tej hipotezy.

Po powrocie do Europy wiedeński antykwarjusz natychmiast udał się do Zagrzebia i opowiedział Weissowi, że zagrzebski diptych sprzedany został do Ameryki za pół ceny. Weiss najpierw zapewniał, że Amerykanie kupili prawdopodobnie falsyfikat, jakich jest pełno w zagrzebskich muzeach, niemniej jednak natychmiast podjęto kroki celem wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy.

Do Zagrzebia z Frankfurtu nad Menem zaproszono znakomitego znawcę sztuki Hackenbrucka, który na podstawie fotografji mógł bez trudu skonstatować, że **prawdziwy diptych jest w Ameryce**, a falsyfikat w Zagrzebiu. Skradziona relikwja była najcenniejszą w zagrzebskim skarbcu ornatów i pochodziła z 10-go wieku. Na woskowej desce były wymalowane poszczególne sceny z życia Chrystusa. Srebrna rama była zrobiona dopiero w roku 1630 i przez złodziei zostawiona została w Zagrzebiu. W inwentarzu skarbca w Kaptolu relikwja ta jest zapisana od roku 1425. Według opinji fachowców kradzież wykonana została w następujący sposób:

Najpierw według fotografji bardzo umiejętnie sporządzono falsyfikat a następnie oryginał nim zastąpiono. **Falsyfikat jest jednak dość kiepski**, tak że i niefachowiec gołem okiem poznaje różnicę.

Dotychczas wszystkie próby podjęte przez policję celem wykrycia złodziejów były bezskuteczne. Śledztwo w tajemniczej tej sprawie w dalszym ciągu prowadzone jest z wielką energją.

Radjo zastępuje pilota.
Sensacyjny eksperyment z samolotem bez pilota.

W Japonji dokonano ostatniemi czasy interesującej próby samolotem na odległość. Próba ta miała przebieg następujący:

Japoński statek wojenny wystrzelił w powietrze za pomocą specjalnego przyrządu, podobnego do katapulty — pozbawiony **pilota samolot**, poczem w ciągu 40 minut kierował jego ewolucjami w przestworzu za pomocą rozkazów, wysyłanych w drodze radjowej. Pilotowany w ten sposób samolot wykonał podobno **bez zarzutu cały szereg zwrotów i ruchów do loopingu włącznie.**

To zastosowanie fal eteru w aeronautyce przypomina zeszłoroczne manewry niemieckiego pancernika „Zaehringen" oraz świetną replikę Anglji na powyższą inicjatywę Niemiec.

Kwestja celu dla artyleryjskich ćwiczeń morskich była zawsze sprawą do rozstrzygnięcia trudną, gdyż z jednej strony nie mogło być mowy o obsadzeniu załogą statku, służącego za cel pocisków z drugiej zaś strony ogień działowy skierowany do nieruchomego parowca, **nie odpowiadał warunkom wojennym.** Telemechanika rozwiązała ten trudny dylemat w sposób zupełnie zadawalniający. Pierwszem państwem, które zastosowało w tej dziedzinie fale eteru, były Niemcy. W ślad za niemi Wielka Brytanja, zazdrosna o światowy rozgłos niemieckich radjo-manewrów, obdarzyła duszą w postaci aparatu odbiorczego stary statek z roku 1911, noszący miano „Centurion". Ta dusza pozwalała pozbawionemu załogi parowcowi przeznaczonemu na cel dla artyleryjskiego ognia floty angielskiej, wykonywać następujące rozkazy: 1) Uruchomić swe maszyny bądź stanąć. 2) Przyspieszyć ruch naprzód, bądź cofać się. 3) Płynąć w określonym kierunku. 4) Zmienić kierunek pod jakimkolwiek, wskazanym kątem. 5) Wypuścić zasłony dymu, maskującego go przed ogniem napastnika.

Angielska admiralicja zarządziła specjalny pokaz dla prasy i oto zaproszeni dziennikarze mogli obserwować z pokładu statku „Teazer" jak parowiec-widmo **zmieniał kurs, przyspieszał biegu**, miotał się w prawo i w lewo, wreszcie, nie mogąc ujść celnego ognia eskadry, chwycił się ostatecznego środka i otulił się w gęstą czarną zasłonę dymu. Wszystkie te ewolucje były dyktowane „Centurnio'wi" z oddalonego o kilka kilometrów admiralskiego statku.

Przy ładnej dziewczynie
I NA GORĄCYM PIECU.

Słynna teorja względności, czyli zależności czasu od szybkości, znakomitego matematyka prof. Einsteina, jest bardzo trudna do wytłomaczenia w popularnym wykładzie. Nic też dziwnego, że sekretarz osobisty Einsteina jest wprost zasypywany prośbami o wytłomaczenie tej teorji przez różnego autoramentu ciekawskich, ma więc z tem niełada kłopot. Pragnąc mu ułatwić zadanie, Einstein pewnego razu w przystępie dobrego humoru dał następujące wyjaśnienie swej teorji:

— Gdy siedzisz obok ładnej dziewczyny przez dwie godziny, wydaje ci się, żeś siedział tylko przez minutę, lecz gdy posiedzisz na gorącym piecu w ciągu minuty, czas ten wyda ci się dwoma godzinami. To jest właśnie względność.

Żona
30 MĘŻÓW.

Wszystkie rekordy wielożeństwa pobiła piękna belgijka, niejaka Adrienne Quyant. Młoda ta, dwudziestoośmioletnia niewiasta, córka wieśniaka z pod Mons, umiała w tak sprytny sposób wykorzystać swą urodę, że zawieranie małżeństw stało się dla niej istnym sportem. Oczywiście wybierała zamożnych konkurentów i z niezwykłą szybkością trwoniła ich pieniądze, aby wnet opuścić i zawierać nowe małżeństwa. Przyłapana na bigamji w Brukseli przyznała się, iż ni mniej ni więcej tylko ma... 30 mężów, oświadczając, że liczby konkurentów, których przyrzekła poślubić, nie może — wobec ogromnej ich liczby — określić nawet w przybliżeniu.



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować**, wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„KOGUTKIEM"** **Gąseckiego**, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

ANDRÉ CHARPENTIER.

Tajemniczy grobowiec.

57)

— Znam tego starego, składał u mnie zeznania w sprawie, która zdaje się interesować zapewne i pana. Nie mylę się chyba, przypuszczając, że pan jest jednym z przyjaciół Marsana?

— Owszem, jestem nim i dodałbym, że jestem z tego dumny.

Ribale winszował sobie w duchu tego spotkania! Nie wiedział coprawda, co z tego wyniknie, lecz czuł, że wpadł na jakiś trop, który go może doprowadzić do celu.

Piotr otworzywszy drzwi mieszkania i zobaczywszy Hema w towarzystwie detektywa, cofnął się instynktownie. Jednakże spostrzegł, że Hem mrugnął na niego porozumiewawczo, był to widocznie umówiony sygnał, gdyż stary służący bez wahania otworzył drzwi, gestem zapraszając obu do wnętrza.

— Pan Ribale ma do mnie interes — rzekł Hem — szukał mnie właśnie i niespodziewanym trafem spotkał na schodach. Trudno nam rozmawiać w przejściu, dlatego pozwoliłem sobie zaprosić go na chwilę do mieszkania mego przyjaciela Huberta. Myślę, że mi tego nie weźmiesz za złe.

Sługa skłonił się w milczeniu i wprowadził gości do salonu.

— Czy życzy pan sobie, bym był obecny przy rozmowie — zwrócił się do Hema z zapytaniem.

— Owszem, mój drogi, zresztą do ciebie właściwie szedł pan Ribale. No, słucham pana, panie Ribale — powiedział, podsuwając detektywowi fotel.

Ribale odchrząknął.

— Zacznam odrazu od tego, co mnie interesuje i będę z panem zupełnie szczery, panie Hem. Mam też nadzieję, że wzamian pan mi nie odmówi równie szczerych odpowiedzi. Chodzi mi o różne niezwykłe wypadki, jakie się zdarzają wciąż w domu bankiera Zambarowa, którego pan, zdaje się, zna, i to od chwili ucieczki Huberta Marsana, skazanego na śmierć za zabójstwo swego rywala Lafaurnarda.

Doszło do mojej wiadomości, że jest pan zamieszany w tę sprawę i nawet, że bierze pan czynny udział w całem tajemniczem i dziwacznem zamieszaniu, jakie się wytworzyło koło osoby bankiera. Myślę więc, że informacje pana o tem wszystkiem mogą być bardzo cenne i że od pana się dowiem, czy prawdą jest, iż Hubert Marsan powrócił do Paryża z zagranicy, gdzie się ukrywał przed karą.

— Ponieważ widzę, że panu naprawdę zależy na tych informacjach zacznę od sprostowania omyłki, którą pan popełnia, mówiąc o Marsanie jako o zbrodniarzu. Hubert jest niewinny i niesłusznie oskarżony.

Detektyw uśmiechnął się pobłażliwie.

— Słyszałem tę historyjkę już kilkakrotnie, ot, choćby od Piotra... Przecież pan jednakże, że trudno mi jest opierać się na zeznaniach przyjaciół oskarżonego, a więc zeznaniach bardzo stronniczych, mając przed oczyma cały szereg niezbitych dowodów, świadczących na niekorzyść Marsana.

Hem pobladł lekko.

— Nie zdaje pan sobie z tego nawet sprawy jak okrutnem jest to co pan mówi...

— Więc niechże się pan nie upiera dłużej i powie wszystko, co pan wie w tej sprawie — nalegał detektyw.

— Niestety jeszcze za wcześnie. Nie mogę panu nic powiedzieć, oprócz tego, że jest pan w błędzie.

— Czy nie rozumie pan, że milczeniem nie dopomoże pan sprawie Marsana, któremu jest pan życzliwy. Dla jego dobra lepiejby było, gdyby mi pan szczerze i otwarcie powiedział wszystko. W przeciwnym razie, choć to byłoby dla mnie bardzo przykre, będę zmuszony aresztować pana i może sędzia śledczy będzie miał więcej szczęścia ode mnie i usłyszy te informacje, których się pan wzbrania mi powiedzieć.

— Są pewne powody, dla których mówić nic nie mogę, niech mi pan da tydzień zwłoki, a daję panu słowo, że sam się zgłoszę do pana i powiem wszystko, co wiem w tej sprawie. Dowie się pan wówczas, dlaczego Marsan nie mógł się bronić przeciw tym, którzy go oskarżyli, gdyż sami byli jego mordercami.

— Co pan chce przez to powiedzieć... Nie rozumiem... Przecież chyba nie to, że Marsan był ofiarą.

— Owszem, to właśnie — odpowiedział Hem.

(C. d. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIS

„DLA CIEBIE UKOCHANA"

(TANCERZ z DACINGU)

film z wielkomiejskiego życia współczesnego.

W roli głównej: Suzy Vernon i Willi Fritsch.

Nad program: WESOŁA KOMEDJA.

Następny program: „FAUST"

W roli tytułowej Emil Jannings

KINO SFINKS

Od poniedziałku 16 do 22 września włącznie.

„MIŁOSTKI DRAGONSKIE"

farsa w 12 aktach W roli głównej: Harry Liedkie i Marja Paudler.

TYGODNIK z NATURY.

NAD PROGRAM! Swiatowa atrakcja na scenie! TABOR CYGANSKI pod kierownictwem; Badiasa i Kwieka składający się z 18 osób. W PROGRAMIE: śpiewy, tańce i muzyka.

Kino „WAWEL" SIELEC obok kościoła.

OTWARCIE SEZONU! Wyświetla na otwarcie sezonu monumentalny film od dnia 16 b. m. p. t.

ROZPĘTANY SWIAT

OJCZE, OSKARŻAM CIĘ)

realizacji Hr. Baldasaro Negroni, według powieści Luciano Doria — „Beatris Cenci". W roli głównej MARJA JACOBINI. -

BACNOSĆ! UWAGA: Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu, w komplecie powiększonym pod batutą p. M. Kluby. Passe-partout i bilety bezpłatne nieważne. Następny program: „SZAŁAS MIŁOŚCI"

KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Od piątku 13 września r. b. i dni następne.

TAJEMNICE WSCHODU (SZECHEREZADA)

Gigantyczny film na tle przygód z Tysiąca i Jednej Nocy. Reżyserował twórca „Casanowy" Aleksander Wołkow. W rolach tytułowych: Iwan Petrowicz, Agnes Petersen-Mozżuchinowa, Marcela Albani, Mikołaj Kolin. — Olśniewający przepych wystawy. Frapujące sceny masowe.



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 17 września 1929 r.

Robotników do łamania kamieni na wyjazd — 100.
Robotników kopalnianych — 220.
Bednarzy w miejscu — 3.
Uczniów bednarskich — 3.
Górników — 8.
Furmanów 2.
Służby domowej — 11.

Obrączki ślubne i pierścionki poleca J. Smoczyk Katowice, ul. 3 Maja 7.

P. W. K. W KARYKATURZE



Zarządca terenów P. W. K. dyr. Łucjusz Kempisty.

KUPNO i SPRZEDAZ

Kupimy kasę ogniotrwałą. Zakłady Przemysłowe H. Czechowski, Sosnowiec, Leszno 5. 4864-2

Osie do wozów, nowe z buksami kapslami za połowę ceny. **Żelazo** użytkowe po cenach konkrencyjnych w składzie starego żelaza E. Białkowski Sosnowiec, Swobodna 14 tel. 12-82 4810-3

Do sprzedania dom o 40 ubikacjach w Sosnowcu ul. Mila 5, wiadomość u gospodarza Kiepury. 3845-6

POSADY i PRACE

Potrzebna sklepowa z kaucją. Wiadomość ul. Będzińska 35, w sklepie. 4866-2

Pracownik fryzjerski potrzebny zaraz. Mitka Grodziec, ul. Kościuszki. 4867

Potrzebna młodsza początkująca biuralistka Zakłady Przemysłowe H. Czechowski, Sosnowiec, Leszno 5. 4858

Buchalter przyjmie pracę w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia „Kurjer" dla „Buchaltera". 4863-5

Potrzebna maszynistka średnia 2—3 godziny dziennie. Warunki skromne. Zgłoszenia Administracja „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, Dęblińska 1 pod „Maszynistka". 4861

Przyjmiemy majstra do ciągarek drutu miedzianego. Zgłoszenia piśmienne pod adresem: Sosnowiec, huta „Staszic". 4815

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

Najnowszy światowy wynalazek! Swieca dezynfekcyjna „Fumigatore" Cimex, jedyny radykalny środek kompletnego oczyszczenia mieszkań z robactwa, PLUSKIEW i bakterji chorobotwórczych w ciągu 5 godzin bez usunięcia urządzenia meblowego, wypróbowany i polecony przez Min. Spr. Wewn. Dep. V. Służby Zdrowia pismem z dn. 11.7.1929 r. ZZ. 4479/29. Zakłady Chemiczno-Dezynfekcyjne „Salvator" Wyłączna sprzedaż: Hurtowy i Detaliczny Skład Materj. Aptecznych MAURYCY REINER SOSNOWIEC, Tel.: 1-29 i 5-48. Własny Zakład Dezynfekcyjny: R. LIWER, BĘDZIN. Małachowskiego 56, Telef. 4-87. 4758 Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Generalne Przedstawicielstwo obróbki włókna twardego poszukuje zdolnych agentów lub agentek na Województwo Kieleckie. Zgłoszenia osobiste Zawiercie ul. Pomorska 19. 4860-2

Potrzebni do kina operator, 3 muzykantów do pianina, skrzypiec i wiolonczeli. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. 4843-2

Mereżkarka -maszyna Singer nowa do sprzedania Sosnowiec, Marjacka 4-b. Gołębiowski. 4835

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4578

LOKALE

3 pokoje z wygodami w centrum miasta odstąpię. Adres w Administracji. 4820

Pokój umeblowany wynajmę inteligentnemu solidnemu panu, Sosnowiec Kościelna 9 m. 21 do—5. 4854

Nowowybudowane mieszkania dwu, trzy, czteropokojowe za rocznym czynszem zgóry do wynajęcia, Targowa 18. 4546

Mieszkanie z wygodami 2 lub 3 pokojowe w Sosnowcu w Katowicach lub okolicy poszukuje do niezwłocznego zamieszkania. Cena obojętna. Administracja „Kurjera Zachodniego" dla „N. K." 4790-4

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość ul. Kaliska 29, Samborska. 4797-3

NAUKA I WYCHOW.

Zawiadamiam swoje uczenice, że lekcje gry fortepianowej rozpoczęłam. Janina Vorbrodt, Swobodna 2. 4799-2

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyj u siebie w kompletach dzieciom od lat 6-ciu i wzwyż, przygotowuje do szkół średnich, Piłsudskiego 64, II piętro. 4806

Choroby serca Basedow, astma Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 2923-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Huchro Antoni zgubił weksel na 300 zł., który unieważnia. 4859-2

Ludwik Pacula zgubił książeczkę wojskową wydaną w PKU. Sosnowiec, którą unieważnia. 4869-3

RÓŻNE

Ostrzeżenie. Zawiadamia się, iż syn mój Zauma Lewit zamieszkały w Będzinie, Krakowska 6, jest umysłowo chorym i wszelkie tranzakcje handlowo-pieniężne z nim zawierane są nieważne. E. Lewit. 4868

Znaleziono duży szal turecki. Po udowodnieniu prawa własności i zwrocie kosztów ogłoszenia można odebrać: Zdzisław Sulica, Czeladź, Nowa 1. 4767

Głuchota uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie. „Eufonja", Łaszki koło Krakowa. 4856

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 45 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jak wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. —Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-29. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA.—DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4.—REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI